

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Nakład 8000 egz. Cena 4000 zł.

Dziś w N.Ł.:

- Rozpoczął się proces Jacka S., byłego kierownika Rejonowego Urzędu Pracy s.3
- Jeszcze o konflikcie w Kocierzewie s.15
- Łowiczanka na słynnym uniwersytecie Harvarda s.8-9
- Odbudowywanie autorytetu „Pszczółki” s.5
- Jak ulani walczyli o Walewice s.11
- Skarb Rolnika, dziś o sianiu ozimych s.16-17

Wywiało Wiatra

Jest pierwszy na stanowiskach urzędniczych, personalny efekt czerwcowej zmiany warty w miejskich władzach. 30 sierpnia Zarząd Miasta podjął uchwałę w sprawie odwołania Jerzego Wiatra ze stanowiska dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łowiczu.

Uchwała jest następstwem wyników kontroli działalności OSiR-u dokonanej przez zespół kontrolny powołany 10 sierpnia przez burmistrza. W skład zespołu, który od 11 do 18 sierpnia pracował w OSiR-ze wchodził: Zbigniew Kuczyński (członek Zarządu Miasta, radny, nauczyciel w.f.), Krzysztof Zieliński (radny) i Eugeniusz Furman (nauczyciel w.f., były zastępca naczelnika miasta). Wyniki kontroli ujęto we wnioskach i zaleceniach pokontrolnych. Niektóre z wniosków dotyczyły ster, za które nie był odpowiedzialny dyrektor OSiR (np. zalecano zmiany w statucie OSiR-u, tak by zajmował się on także działalnością turystyczną, żądano reaktywowania Rady Sportu bądź stworzenia Rady OSiR-u). Wiele wniosków dotyczyło jednak tych ster działalności OSiR, za które Jerzy Wiatr był osobiście odpowiedzialny. W szczególności zarzucono dyrektorowi zakup zbyt drogiego sprzętu audio-wizualnego (36 mln zł), nieuzasadnioną zmianę tablic do koszykówki ze stojących na podwieszane u sufitu (92 mln zł), duże koszty rozmów telefonicznych prowadzonych przez OSiR.

dok. na str. 19

Zmarł doktor Rotstad

Odszedł od nas człowiek – legenda, odszedł jeden z najznamienitszych obywateli Łowicza, odszedł nestor bojowników o wolność Rzeczypospolitej. W czwartek 1 września wieczorem w łowickim szpitalu zmarł dr Stanisław Rotstad.

Pogrzeb odbył się w niedzielę, 4 września na cmentarzu katedralnym w Łowiczu. Poprzedziła go uroczysta Msza św. załobna odprawiona w katedrze o godzinie 15-tej. Koncelebrowało ją trzech księży: proboszcz katedralny ks. Jerzy Bors, ojciec Petroniusz, bernardyn oraz reprezentujący dom ks. pijarów ksiądz Stanisław Płaszewski. Homilię wygłosił ks. Bogdan Lisek. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział m.in. żołnierze łowickiej jednostki Wojska Polskiego, kadra oficerska, władze miasta z burmistrzem Ireneuszem Jabłońskim. Trumnę ze zwłokami doktora wyniesioną z katedry na barkach żołnierzy odprowadzali licznie na cmentarz jego znajomi,

rodzina, byli pacjenci oraz ludzie dla których jego nazwisko wiele znaczyło.

Nad grobem dr Rotstada historię jego zasług dla łowickiej Służby Zdrowia przedstawił dyrektor ZOZ

dr Franciszek Roliński, przemawiał także przedstawiciel kombatanów, mgr Janusz Zakrzewski. Żołnierze odpalili salwę honorową.

Więcej o doktorze, o jego niezwykłym życiu czytaj na stronie 10.



Finowie chcą się uczyć od nas

„Nowy Łowiczanie” rozmawia z członkami delegacji z za-przyjaźnionego z Łowiczem fińskiego miasta Forssa, którzy w dniach 1-5 września gościli w Łowiczu: burmistrzem Reijo Timperi, wiceprzewodniczącym rady miejskiej Erkki Parikka, przewodniczącym zrzeszenia przedsiębiorców Tino Lindvallem oraz Ewą Järvenpää, właścicielką fabryki domów, Polką zamieszkałą od 13 lat w Finlandii.

▪ W składzie waszej delegacji dominują przedstawiciele świata biznesu. Czego spodziewacie się po wizycie w Łowiczu?

Jak dotąd, mimo trwających kilka lat kontaktów, nie istnieją żadne więzy gospodarcze między Łowiczem a Forssą.

dok. na str. 5

Podpisano porozumienie o współpracy

3 września, w trzecim dniu wizyty fińskiej delegacji w Łowiczu, podpisane zostało porozumienie między władzami Łowicza a władzami Forssa. W nawiązaniu do porozumienia zawartego między naszymi miastami w październiku 1989, obie strony potwierdziły wolę dalszej współpracy. Zgodnie z tekstem porozumienia ma ona polegać m.in. na popieraniu przez władze samorządowe

inicjatyw przedsiębiorstw, przedsiębiorców, szkół, instytucji kulturalnych i sportowych, placówek służby zdrowia, urzędów administracji miejskiej oraz Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Fińskiej, zmierzających do nawiązania kontaktów i współpracy z odpowiednimi partnerami z drugiego miasta. Porozumienie określa jedynie ogólne zasady współpracy, szczegółowe zasady ustalane będą

każdorazowo podczas corocznych wizyt delegacji.

Podczas pobytu w Polsce delegacja z Forssa spotkała się na kolacji (1.IX. w hotelu „Zacisze” na ul. Kaliskiej) z przedstawicielami władz miejskich i życia gospodarczego Łowicza, prowadziła rozmowy w ratuszu, zwiedziła wiodące zakłady przemysłowe Łowicza, była w Walewicach i w Nieborowie. Finowie zwiedzili także Toruń i Warszawę.

kronika policyjna

- W okresie 18-22 sierpnia dokonano włamania do pomieszczeń Liceum Medycznego w Łowiczu, skąd sprawcy skradli dwa magnetowidy wartości ok. 16,7 mln zł.
- W nocy z 21/22 sierpnia w Uchaniu Dolnym gm. Łyszkowice nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży dwóch krów wartości ok. 20 mln zł, które wyprowadzili z zabudowań gospodarczych Jana K.
- 23 sierpnia ok. godz. 14.15 w Łowiczu na ul. Łódzkiej kierujący motocyklem Jawa -350 65-letni Józef Sz. nie zachował należytych środków ostrożności i uderzył w skręcający w lewo samochód Żuk, kierowany przez Waldemara K. W wyniku wypadku motocyklista z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala.
- W nocy z 23/24 sierpnia w Łowiczu ul. Browarna nieznanymi sprawcami dokonano włamania do zakładu fryzjerskiego „Wanda”, z którego skradli pięć suszarek do włosów, elektryczną maszynkę do strzyżenia oraz radiodiodownik ogólnej wartości ok. 5,4 mln zł na szkodę właścicielki Anety B.
- Tej samej nocy z 23/24 sierpnia w Łowiczu ul. Zduńska 4 dokonano włamania do sklepu PSS. Po wypchnięciu szyby z wystawy skradziono bieliznę pościelową oraz odzież wartości ok. 2,5 mln zł.
- 24 sierpnia ujawniono kradzież w sklepie z art. chemicznymi Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego w Łowiczu ul. Zduńska. Z ustaleń wynika, że najprawdopodobniej w nocy z 23/24 sierpnia sprawcy otworzyli niezabezpieczoną okiennicę od magazynku i przez niezabezpieczone szybę okno skradli tapety oraz art. chemiczne wartości ok. 15 mln zł.
- 24 sierpnia ok. godz. 21.20 w Łowiczu ul. Poznańska kierujący samochodem osob. Mazda Tomasz Z. potącił pieszego znajdującego się w stanie nietrzeźwym 42-letniego Stanisława O., który nagle włączył na jezdnię. Pieszy z obrażeniami ciała przewieziony został do miejscowego szpitala.
- W nocy z 24/25 sierpnia w Łowiczu os. Konopnickiej z parkingu niestrzeżonego skradziono samochód osob. FSO-1500 kol. czerwonego nr rej. SNB-5147 wartości ok. 40 mln zł na szkodę Sławomira K.
- 25 sierpnia ok. godz. 15.15 w Łowiczu ul. Zduńska zatrzymanych zostało dwóch 18-latków z Łowicza - Tomasz Z. i Tomasz R. Dokonali oni kradzieży zachwałej zagarka. Ten drugi był po „wizycie” w Prok. Rej. w Łowiczu, gdzie zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego za czyn z art. 203 §1 K.K. W opisanym przypadku w stosunku do w/w zastosowano ten sam środek.
- 26 sierpnia Prok. Rej. w Łowiczu zastosował dozór policyjny w stosunku do innego 18-latka Adiana T., który podejrzany jest o dokonanie rabunku na osobie Jana W. w Łowiczu w dniu 21.05.br.
- W nocy z 26/27 sierpnia w Nieborowie dokonano włamania do kiosku z artykułami papierniczo-chemicznymi, z którego skradziono różne artykuły wartości około 9 mln zł na szkodę Stanisława B.
- 27 sierpnia ok. godz. 15.10 w Gągolinie Pld. gm. Kocierzew kierujący ciągnikiem rolniczym Ursus Jerzy J. potącił 5-letniego Krzysztofa K., który stał na poboczu jezdni. Dziecko doznało obrażeń ciała i przewiezione zostało do szpitala w Łowiczu. Kierujący ciągnikiem oddalił się z miejsca wypadku, ale został później zatrzymany. Okazało się, że był w stanie nietrzeźwym.
- 28 sierpnia ok. godz. 14.00 w miejscowości Kwiatek w lesie znaleziony został porzucony samochód osob. Fiat 126p nr rej. SNA-5083, należący do Dariusza G. z Przemysłowa. Z ustaleń wynika, że właściciel, znajdując się w stanie nietrzeźwym, sam go tam pozostawił bez zabezpieczenia.
- 28 sierpnia ok. godz. 1.50 w Łowiczu ul. 1 Maja na gorącym uczynku usiłowania włamania do sklepu „ABC”, należącego do Franciszka T., zatrzymany został 26-letni Robert D. Wobec w/w zastosowany został środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.

Sporu o strych ciąg dalszy

W odpowiedzi na nasz artykuł pt. „Urzędniczy ping-pong” (por. N.L. 17(101)/94), p. Stanisław Gołda, osoba oskarżona przez swą sąsiadkę, Urszulę Brodecką o blokowanie jej dostępu na strych i innych jeszcze sąsiadów kamienicy, przesłał do naszej redakcji list. Pisze w nim, że nigdy nie wzbrał Brodeckiej wstępu na strych, gdyż ona nigdy nie chciała z niego korzystać. Można byłoby się cieszyć: takie stwierdzenie sugeruje możliwość łatwego zakończenia sąsiedzkiego konfliktu. Błędne to jednak mniemanie. Tak w liście, jak i w osobistej rozmowie z N.L. państwo Gołdowie twierdzą, że nie wzbrają wejścia na strych: *starczy, żeby Brodecka przyszła, nadusiła dzwonek, proszę bardzo, otworzymy jej drzwi na klatkę*

schodową i wejdzie na strych. O wydaniu Brodeckiej kluczy do tejże klatki schodowej nie ma jednak mowy. N.L. proponował nawet dorobienie na koszt redakcji klucza do spornej klatki schodowej – odpowiedź brzmiała: *Jeszcze zobaczymy, przemyślimy, poczekamy.*

Swoją drogą państwo Gołdowie mają powody chcieć by klatka schodowa wiodąca do ich mieszkania i na sporny strych była zamykana, już dwukrotnie bowiem zostali okradzeni przez złodzieja, który z tej klatki schodowej korzystał. Od tego czasu zamykają drzwi wejściowe na nią prowadzące.

Logika wskazuje, że rozwiązaniem satysfakcjonującym obie strony i zwalniającym urzędników z obowiązku interwencji byłoby zachowanie zamka w drzwiach na klatkę schodową i udostępnienie

kopii klucza Brodeckim. Gołdowie czuliby się bezpieczniej, Brodecka miałaby nieskrępowany dostęp na strych. Niestety, wydaje się, że dla jednych zanieść drugim dorobiony klucz jest tak samo trudne, jak dla tamtych przyjąć i o ten klucz poprosić...

(wal)

NAPAD

na przedsiębiorcę

27 sierpnia około godz. 15.30 Komenda Rejonowa Policji w Łowiczu została powiadomiona o napadzie rabunkowym na osobę Henryka K., dokonanym w jego własnym mieszkaniu w Łowiczu. Z ustaleń wynika, że sprawcy najprawdopodobniej wtargnęli do mieszkania otwartymi drzwiami z tarasu ok. godz. 7.00 i zaatakowali pokrzywdzonego z tyłu, uderzając go w okolice karku. Po utracie przytomności skrupowali mu ręce i nogi, po czym wleli mu do ust alkohol. Po skneblowaniu pozostawili go w jednym z pokoi. Sami spenetrowali pomieszczenie, w którym przechowywane były pieniądze w kwocie ok. 26 mln zł oraz biżuterię wartości ok. 20 mln zł. Budynek mieszkalny opuścili niezauważeni. Pokrzywdzonego znalazły pracownicy jego zakładu szwalniczego ok. godz. 14.00.

(wk)

Sąsiedzkie porachunki

Nie zawsze sąsiedzkie niechęci kończą się na pisaniu do urzędów. 28 sierpnia około godziny 17.00 w Konstantynowie gm. Kocierzew znajdujący się prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym Józef J. zam. Rybionek gm. Rybno pobił przy użyciu łopaty Zygmunta K., który doznał ciężkich obrażeń ciała i przebywał w szpitalu. Przyczyną awantury była rzekoma kradzież kota. Kilka dni później, 3 września około godziny 14.30 w Bobrownikach gm. Nieborów

doszło do potyczki sąsiedzkiej między 61-letnim Stefanem P. i 70-letnim Bolesławem K. Do awantury doszło właśnie na tle zadawionych waśni typu „Kargul – Pawlak”. Pierwszy z nich użył jako argumentu kija, natomiast drugi szczyrzyka. W wyniku uderzeń nożem Stefan P. doznał kilka ran klutych brzucha i pleców i umieszczony został w szpitalu w Łowiczu. Jego życiu nie zagraża na szczęście niebezpieczeństwo.

(wk)

Tłoczny początek roku w PKS

Po trzy, cztery godziny trzeba było wyczekać w ostatnich dniach sierpnia w kolejce, by w kasie na łowickim dworcu PKS wykupić bilet miesięczny. Dlaczego? – zapytaliśmy kierownika łowickiej placówki PKS Wiesława Łysia. Przecież co miesiąc korzysta z przejazdów PKS-em mniej więcej taka sama ilość posiadaczy biletów miesięcznych, a jednak wiosną kolejek nie było. W bazie na ul. Armii Krajowej poinformowano

nas, że istotnie, kolejki takie mogą się zdarzyć wyłącznie przy wykupie biletów na wrzesień, pierwszy miesiąc nowego roku szkolnego. W tym czasie bowiem zakładane są nowe kartoteki na daną trasę, pozwalające kontrolować obciążenie danego jej odcinka i dające podstawę do ewentualnego skierowania na przeciążony kierunek dodatkowych kursów. Wpisanie każdego biletu do kartoteki, z podaniem miejsca wsiadania i

wysiadania trwa na tyle długo, że kolejki się tworzyły mimo, iż kierownik Łys oddelegował na te dni do kasy jedną dodatkową pracownicę.

Z biletów miesięcznych szkolnych na trasach obsługiwanych przez łowicki PKS korzystało pod koniec ubiegłego roku szkolnego około 1000 uczniów, z biletów miesięcznych pracowniczych nieco ponad 200 osób dojeżdżających do pracy. Wszystkich tych swoich klientów kierownictwo PKS zapewnia, że wykupując bilety na październik i na miesiące późniejsze nie będą już musieli stać w kolejkach.

(wal)

PKS okradziony

W nocy z 24/25 sierpnia w Łowiczu na ul. 3 Maja dokonano włamania do pomieszczenia dyżurki ruchu na dworcu PKS, skąd skradziono radio „CB” wraz z wzmacniaczem wartości około 4 mln zł na szkodę miejscowej placówki terenowej PKS. Kolejne włamanie do tego samego pomieszczenia ujawniono 4 września około godz. 6.00. Tym razem skradziono stłamdą wzmacniacz nagłaśniający wartości ok. 8 mln zł.

(wk)



Rozpoczął się długo oczekiwany proces b. kierownika RUP w Łowiczu

Na początku marca b.r. Jacek S., ówczesny kierownik Rejonowego Urzędu Pracy w Łowiczu, został aresztowany pod zarzutem przyjęcia korzyści majątkowej podczas pełnienia funkcji związanej ze szczególną odpowiedzialnością. Na mocy art. 240 § 1 K.K., osoba która dopuściła się wyżej wymienionego czynu podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od 3 lat.

W trakcie śledztwa zeznania obciążające podejrzanego złożyli Anna i Andrzej B. oraz Marian G. Zgromadzony w ciągu czterech miesięcy, obszerny materiał dowodowy pozwolił na sformułowanie w dn. 18 lipca 1994 roku aktu oskarżenia. W stan oskarżenia obok Jacka S. postawiono również Mariana G. – za pośrednictwo w próbie przekupstwa urzędnika administracji państwowej (art. 244 KK); Andrzeja B. – za próbę przekupstwa urzędnika administracji państwowej (art. 18 § 2 KK) i Annę B. – za próbę przekupstwa urzędnika administracji państwowej (art. 18 § 2 KK) oraz zabór mienia społecznego (art. 199 KK).

Od samego początku wokół sprawy nagromadziło się wiele kontrowersji. Od marca Jacek S. przebywa nieprzerwanie w areszcie śledczym. Dotychczasowe próby zwolnienia oskarżonego z aresztu i uniemożliwienie odpowiadania przed sądem z „wolnej stopy” nie przyniosły skutku, pomimo wstawienia takich osobistości jak wiceminister Wiesław J. Wysocki, czy prof. Z. Skibiński. Odmowę prokuratura argumentowała dobrem śledztwa. Zostało ono zakończone, a oskarżony nie został zwolniony z aresztu.

Dlaczego? Na to i na wiele innych pytań odpowiedzi udzielił proces, który rozpoczął się w poniedziałek 5.09.1994 r. w Sądzie Wojewódzkim w Skierniewicach. Tego dnia na godz. 9.30 zaplanowano przesłuchanie pierwszych świadków.

Niestety, nie doszło nawet do odczytania aktu oskarżenia. Przyczyną była absencja oskarżonej Anny B., której miejsca pobytu (ku zdziwieniu osób zgromadzonych na sali rozpraw) od dłuższego już czasu nie zna nawet mąż. Istnieje

domniemanie, iż przebywa w Niemczech. Ponieważ oskarżenia przeciw Annie B. pozostają w ścisłym związku ze sprawą Jacka S., sąd uchylił wniosek obrońcy S., adwokata Brydaka o wyłączenie jej do osobnej sprawy. W tej sytuacji na wniosek prokuratora Janusza Woźniaka rozprawę odroczone, do czasu ustalenia miejsca pobytu Anny B. Zajmie się tym policja. Trudno przewidzieć ile czasu to potrwa. Dla Jacka S., każde odroczenie sprawy oznacza kolejne tygodnie więzienia, dlatego też jego adwokat podjął kolejną próbę zamiany środka zapobiegawczego, z aresztu na kaucję w wysokości 100 mln zł, powołując się na pkt 5 Konwencji Praw Człowieka. Prokurator zgłosił obawę, iż oskarżony może wpływać ujemnie na tok sprawy i Sąd uchylił wniosek obrony, wykazując się szczególną surowością wobec Jacka S. Pierwszy dzień procesu dobiegł końca.

Specjalnie dla N.L.
Dominik Sylwester Labiński

Dlaczego nadal areszt?

Kolejne przedłużenie aresztu wobec oskarżonego o przyjęcie łapówki Jacka S., mimo iż śledztwo zostało już zakończone, wzbudziło wiele emocji wśród osób, które w pierwszym dniu procesu, w poniedziałek 5 września zasiadły na sali sądowej na ławkach dla publiczności. Wśród osób tych dominowali wprawdzie krewni i znajomi S., mimo to pytanie: czy jest sens trzymać go nadal w areszcie – nurtuje z pewnością także wielu naszych Czytelników zainteresowanych tą sprawą.

O opinię na temat decyzji Sądu Wojewódzkiego, podjętych 5 września zapytaliśmy brata Jacka S., Marka. Odmówił on szczegółowego komentowania zaistniałej sytuacji, oświadczył jedynie, iż: *Rodzina nasza nie jest zadowolona z decyzji sądu. Będziemy walczyć wszystkimi dostępnymi środkami o uniewinnienie Jacka, gdyż jesteśmy pewni, że faktycznie jest on niewinny.*

Do prokuratora prowadzącego tę sprawę, Janusza Woźniaka zwróciliśmy się natomiast z trzema pytaniami: 1. Dlaczego prokuratura nadal domaga się utrzymania aresztu? 2. Dlaczego nie zastosowano aresztu wobec współoskarżonej

Anny B.? 3. Czy Jackowi S. umożliwiano i umożliwia się dostatecznie częste widzenia z rodziną? Prokurator odpowiedział następująco (wypowiedź nieautoryzowana):

Nasze stanowisko w sprawie kontynuowania aresztu jako środka zapobiegawczego umocniło się w chwili gdy rozpatrywałem wniosek o zwolnienie za kaucją, do którego zresztą byłem skłonny się przychylić. Wtedy jednak właśnie weszliśmy w posiadanie pośrednich dowodów, że do aresztowanego Jacka S., przebywającego wtedy w Łęczycy, próbowano dotrzeć, próbowano przełamać izolację w jakiej, ze względu na dobro śledztwa, musiał się znajdować. Został

wówczas przeniesiony do aresztu w Łodzi, nie udzieliłem zgody na zwolnienie za kaucją.

Teraz, w pierwszym dniu rozprawy, zająłem to samo stanowisko. Uważam, że nadal istnieje obawa matakta ze strony S. W tego typu sprawach warunkiem powodzenia jest zminimalizowanie czynników, które wpłynąć mogłyby na osłabienie dowodów. Takie osłabienie mogłoby wynikać ze spotkania S. ze współoskarżonymi. Do mojego zdania przychylił się Sąd Wojewódzki. Przewodniczący Sądu powołał się przy tym na wydane przed dwoma tygodniami orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Łodzi, który rozpatrując trzecie już odwołanie od decyzji SW o utrzymaniu aresztu, też uznał iż obawa matakta istnieje.

Jeśli chodzi o podniesiony na rozprawie zarzut, iż aresztu nie zastosowaliśmy wobec oskarżonej Anny B., to należy stwierdzić, iż nie było podstaw do stosowania tego typu środka.

dok. na str. 18

kronika policyjna

■ 29 sierpnia ok. godz. 5.50 KRP w Łowiczu została powiadomiona o nagłym zgonie 33-letniej mieszkanki Zdun w jednym z mieszkań w Zielonowicach. Okazało się, że była to Krystyna B. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prok. Hej. w Łowiczu. Z ustaleń wynika, że śmierć nie była skutkiem działania przestępczego.

■ 29 sierpnia ok. godz. 7.30 w Łowiczu na ul. Warszawskiej kierujący motocykłem WSK Tadeusz S. zderzył się z Polonezem, kierowanym przez Jerzego M. Motocyklista z obrażeniami ciała przewieziony został do miejscowego szpitala.

■ 29 sierpnia ok. godz. 9.00 w Łowiczu na ul. 1 Maja zmarł nagle 44-letni Jan M., który przebywał w Łowiczu bez stałego miejsca zameldowania. Znany był z częstego nadużywania alkoholu m.in. w postaci tzw. „wyalazków”. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prok. Hej. w Łowiczu.

■ 30 sierpnia ok. godz. 3.00 z parkingu niestrzeżonego w Łowiczu os. Bratkowice skradziono samochód osob. Fiat 126p kol. białego nr rej. SKO-0465, stanowiący własność ZPP „Syntex”. Użytkujący go Sylwester S. obserwowal spokojnie, jak samochód odjeżdżał w kierunku ul. Ułańskiej, z zamiarem niezwłocznie powiadomić o tym policję.

■ 30 sierpnia ok. godz. 18.30 w Jastrzębi na trasie Łowicz-Łódź kierujący samochodem osob. Fiat 126p Wojciech Sz. zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w bok jadącego z przeciwną autobusowi Jelcz, kierowanego przez Stanisława K. Kierowca „malucha” m.in. ze złamaniem kości nogi przewieziony został do szpitala.

■ 31 sierpnia ok. godz. 4.00 ujawniono włamanie do pijalni piwa Stanisława B. w Nieborowie. Skradziono z niej m.in. kuchenkę mikrofalową i art. spożywcze wartości ok. 10 mln zł.

■ 1 września o godz. 10.30 KRP Łowicz powiadomiona została o ujawnieniu włamania do budynku Szkoły Podstawowej w Kalenicach gm. Łyszkowice. Sprawy skradli stary telewizor kolorowy marki „Funai”, odtwarzacz kaset video marki „Sharp” i komputer „IBM” wartości 16,5 mln zł.

■ 1 września KRP Łowicz wszczęła dochodzenie przeciwko Kazimierzowi W., właścicielowi pijalni piwa w Gzinie, który prowadził sprzedaż alkoholu bez wymaganej akcyzy skarbowej. Alkohol był niewiadomego pochodzenia.

■ 2 września około godz. 11.30 w Krępie gm. Domaniewice kierujący samochodem ciężarowym marki „Jelcz” Stanisław L. na prostym odcinku drogi nr 71 uderzył w tył przyczepy innego samochodu ciężarowego marki „Star”, kierowanego przez Jenyka K. W wyniku wypadku bardzo ciężkich obrażeń ciała doznały pasażerki „Jelcza” – Ewa N. i Małgorzata G., z Łowicza, które przebywają na hospitalizacji w szpitalu.

■ 3 września około godz. 15.00 ujawniono włamanie do budynku mieszkalnego Tomaszka B. w Chyłańcu gm. Nieborów. Sprawy skradli m.in. telewizor „Unimor”, komputer wraz z drukarką i monitorem oraz kożuch ogólnie wartości około 44 mln zł.

■ 3 września około godz. 21.30 w Łyszkowicach ul. Sportowa kierująca samochodem Fiatem 126p Mażena G. na prostym odcinku uderzyła w stojących na jezdni obok samochodu marki „Zuk” dwóch mężczyzn – Józefa L. i Jana R. Doznali oni ciężkich obrażeń ciała i przebywają w szpitalu w Łowiczu.

■ W nocy z 3/4 września dokonano włamania do sklepu Folklor w Łowiczu ul. R. Kościuszki. Po wybitciu szyby skradziono z wystawy wycieczki bielizny pościelowej oraz komplet stolicy wartości ok. 1,6 mln zł. na szkodę Danuty D.

■ Tej samej nocy z 3/4 września w podobny sposób dokonano włamania do sklepu Ewy K. w Łowiczu ul. Żuńska. Z wystawy skradziono kosium damski wartości ok. 1,3 mln zł.

Opracował asp. Wiesław Kwiatkowski

CZYŚCIEJ ALE NADAŁ TŁOCZNO

Blisko cztery i pół tysiąca uczniów łowickich szkół podstawowych rozpoczęło 1 września naukę w murach częściowo wyremontowanych i odświeżonych. Część z nich będzie musiała chodzić na drugą zmianę.

Zadnych prac remontowych nie wykonywano jedynie w „siódemce”, czemu jednak trudno się dziwić zważywszy, że szkoła ta rozpoczęła swój drugi dopiero rok życia. W innych placówkach przeprowadzono poważne niekiedy remonty. Tak było na przykład w „jedynce”, gdzie za 340 milionów złotych zmodernizowano pomieszczenia po stolarni Wojewódzkiego Ośrodka Politechnicznego, tworząc tam salkę rekreacyjną, szatnię i salę lekcyjną. W tej samej szkole za 307 milionów przeprowadzono kapitalny remont łazienek, przy czym łazienki po stronie południowej zostały oddane do użytku przed początkiem roku szkolnego, łazienki po stronie północnej mają być gotowe na 15 września.

W „trójce” wyremontowano dach wraz z naprawieniem kominów i obróbek blacharskich oraz wymianą instalacji odgromowej (83 mln zł), wymieniono

także 11 okien na nowe trzyszybowe w ramach z tworzyw sztucznych. Remontowano także boksy w szatniach, naprawiano tynki i hydraulikę oraz odmalowano trzy izby lekcyjne, wc i korytarz. Malowanie to kosztowało 50 milionów złotych, z których 43 miliony dali rodzice poprzez Komitet Rodzicielski.

W Szkole Podstawowej nr 2 Komitet Rodzicielski przeznaczył na letnie remonty aż 259 milionów złotych, którymi zapłacono przede wszystkim za malowanie korytarzy, klatek schodowych, dziesięciu sal lekcyjnych, pomieszczeń administracyjnych i kuchni. Z funduszy szkoły (za 34,5 mln zł) konserwowano dach nad nową częścią szkoły, wyremontowano instalację c.o., przebudowano kuchnię w świetlicy szkolnej oraz schody przy wejściu głównym i przy świetlicy.

W „czwórce” przeprowadzono remont

korytarza na drugim piętrze, który objął wymianę okien i drzwi, założenie paneli boazeryjnych, cyklonowanie i lakierowanie parkietu, malowanie sufitów i ścian. Gruntownie wyremontowano też szkolną kuchnię. Ogólny koszt remontów wyniósł blisko 213 milionów złotych. Wreszcie w SP 6 odmalowano blok kuchenny z zapleczem, klatki schodowe i korytarz na parterze, sanitariaty, naprawiono posadzkę w korytarzach przy sali gimnastycznej oraz kontynuowano wykładanie ścian panelami boazerijnymi.

Szkoły odnowione, odświeżone będą starały się zapewnić uczniom poza obowiązkującym programem także nieco nieobowiązkujących, ciekawych zajęć pozalekcyjnych. Nie będzie ich wiele, gdyż na ich prowadzenie brakuje pieniędzy. Środki budżetowe starczą za zwyżką na zorganizowanie tylko kilku najbardziej podstawowych zajęć. W „szóstce” będą to na przykład: koło języka polskiego, koło matematyczne, koło komputerowe, nadobowiązkowy język niemiecki i zajęcia sportowo-rekreacyjne. Oprócz tego w szkole

też przewiduje się prowadzenie dodatkowych zajęć przez nauczycieli niektórych przedmiotów, którzy będą za to wynagradzani w ramach „dodatku motywacyjnego”. Zorganizowane zostaną też zapewne dodatkowe zajęcia komputerowe opłacone przez uczniów.

W innych szkołach jest podobnie: zwykle po 2-4 kółka zainteresowań, niekiedy dość oryginalne (np.: w SP 4 koło ekologiczne i zespół folklorystyczny, w SP 7 koło ekologiczne i koło „żywego słowa”), do tego zajęcia sportowo-rekreacyjne i ponadprogramowa nauka języków obcych, najczęściej realizowana przez Fundację Języków Obcych. Odpłatność za naukę na organizowanych przez Fundację kursach wynosi 160.000 zł za 8 godzin lekcji miesięcznie.

Nie we wszystkich szkołach dzieci będą miały zapewniony komfort uczenia się tylko na jedną zmianę. Nie będzie zmiany popołudniowej w SP 3 i SP 7, w „jedynce” zmuszone chodzić na drugą zmianę będą dzieci z dziewięciu oddziałów, w „dwójce” z pięciu oddziałów nauczania początkowego, w „czwórce” z trzynastu oraz w „szóstce” z pięciu klas.

Internat „piątki” przeprowadził się

Do ostatnich dni wakacji ważyły się losy internatu Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu. 31 sierpnia mijal termin w którym decyzją sądu Ośrodek miał opuścić połowę budynku przy ulicy Podrzecznej 28 i klucze do niej zwrócić właścicielce. Tegoż dnia około godziny 9.30 burmistrz Ireneusz Jabłoński wydał decyzję umożliwiającą rozpoczęcie przeprowadzki internatu do budynku dawnego żłobka przy Syntexie. Sprzęty Ośrodka usunięto, klucze zostały przekazane właścicielce.

Kuratorium Oświaty, któremu podlega Ośrodek (SP 5 i towarzyszący jej internat) toczyło dwie sprawy sądowe dotyczące budynku przy Podrzecznej 28. Jedną, w której chodzi o uregulowanie sytuacji prawnej wschodniej części kamienicy, należącej przed wojną do pewnego Żyda, a zajmowanej przez całe powojenne pięćdziesiątolecie przez oświatę, toczy się do dziś. Drugą, którą wytoczyła Kuratorium rodzina Adama Ciszewskiego, mieszkającego dziś w Kanadzie właściciela zachodniej części tej kamienicy, Kuratorium przegrało ostatecznie w styczniu, kiedy to Sąd Apelacyjny w Łodzi wyznaczył termin eksmisji na koniec sierpnia tego roku. W pozostającej w rękach Ośrodka wschodniej części budynku internat nie jest w stanie się pomieścić, w związku z czym zupełnie realna była groźba jego likwidacji.

Ratunek przyszedł z dwóch stron jednocześnie: ze strony Syntexu i ze strony ratusza. Decydujący był fakt, że Syntex otrzymał wreszcie późną wiosną tego roku prawo własności terenów na których zakład się znajduje i wszystkich wniesionych na tym terenie obiektów, łącznie z dawnym zakładowym żłobkiem, przedszkolem, szkołą i hotelem. Nie stanowi tajemnicy, że dla zakładu obiekty te są zbędnym balastem, nie dziwi też, że fabryka jest skłonna oddać

przeznaczonym na pomieszczenia dla „piątki”. Sitkowski zobowiązał się ze swej strony dostarczyć zapewnienie Kuratorium, że instytucja ta obiekty dla „piątki” faktycznie kupi i zechce. W piątek, 2 września, Kuratorium udzieliło takiego zapewnienia, precyzując, że do końca roku uzyska z Ministerstwa Edukacji Narodowej decyzję, czy znajdzie ono środki na ten cel. W poniedziałek 5 września zawarte miało być trójstronne porozumienie między burmistrzem miasta, zarządcą Syntexu i dyrektorem Ośrodka w myśl którego co najmniej do końca czerwca 1995 internat „piątki” będzie mógł się mieścić w dawnym żłobku przy Syntexie. Czy zostanie tam na zawsze zależy od tego czy miasto dogada się z Syntexem i czy minister edukacji znajdzie pieniądze na wykupienie żłobka i położonego obok przedszkola.

W grę wchodzi bowiem głównie te dwa budynki, które po rozbudowie (np. łącznik między nimi) mogłyby z powodzeniem stanowić docelową siedzibę Ośrodka. Na hotel „Aneta” i budynek szkoły musiałby się znaleźć inny na-bywca, w gronie zainteresowanych wymieniana się Mazowiecką Wyższą Szkołą Humanistyczno-Pedagogiczną.

Na razie dyrektor Sitkowski jest zadowolony: 50 dzieci z internatu ma się pod koniec czerwca gdzie podziść. Dzięki temu, że internat przeniesie się na ul. Powstańców, będzie można zlikwidować drugą zmianę w szkole. Szkoła bowiem zostaje na razie w swej dotychczasowej siedzibie, w baraku na podwórku na Podrzecznej 28. Dodatkowe sale lekcyjne, pozwalające zlikwidować drugą zmianę, znajdują się w opróżnionej z internatu, wschodniej części kamienicy. Największym problemem jest w tej chwili szybka naprawa dachu nad przyległym żłobkiem. Zima się zbliża, dach cieknie, a w kasie Ośrodka na wydatki rzeczowe pozostały 2 miliony złotych.

(wal)

LO przy „medyku” polemizuje

W poprzednim numerze N.Ł. zamieściliśmy list jednej z naszych czytelniczek, w którym zwraca ona uwagę na nieprawidłowości do jakich doszło, jej zdaniem, podczas egzaminów wstępnych do L.O. przy Zespole Szkół Medycznych w Łowiczu. Autorka twierdzi, że do szkoły tej nie przyjęto osoby, która otrzymała na egzaminie dwie oceny dobre, a przyjmowano takie, które otrzymały oceny słabsze. Dziś przedstawiciele Komisji Egzaminacyjnej polemizują z tym stanowiskiem.

W tym roku szkolnym 1994/95 naukę w naszym L.O. rozpoczęło już 5 klas (w tym dwie I klasy). Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 maja 1992r. w sprawie warunków przyjmowania uczniów do szkół publicznych o przyjęciu do szkoły

decydowała łączna ilość punktów za oceny uzyskane na egzaminie wstępnym i świadectwie ukończenia szkoły podstawowej (punktacja za oceny z egzaminu przedstawia się następująco: celujący – 6 pkt., bardzo dobry – 5 pkt., dobry – 4 pkt., dostateczny – 3 pkt.,

mierny – 2 pkt.; za oceny na świadectwie: celujący – 4 pkt., Bardzo dobry – 3 pkt., dobry – 2pkt., dostateczny – 1pkt., mierny – 0 pkt.)

Wszyscy kandydaci, którzy uzyskali na egzaminie wstępnym oceny celujące, bardzo dobre, dobre i nawet dostateczne, znaleźli miejsce w klasach I (nieprawdą więc jest, że przy dwóch ocenach dobrych ktoś nie został przyjęty.) Oceny mierne na świadectwie nie przekreślały możliwości dostania się do szkoły, ale zgodnie z regulaminem nie były punktowane.

Dokumentacja egzaminu łącznie z pracami były do wglądu rodziców.

Członkowie Komisji Rekrutacyjno – Kwalifikacyjnej Jadwiga Sokół, Zofia Plichta, Zofia Osadowska

Odbudowywanie autorytetu „Pszczółki”

Prawdopodobnie 11 lub 18 września Rada Nadzorcza Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Pszczółka” w Łowiczu dokona wyboru nowego prezesa. Jednym z najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko będzie urzędujący od trzech miesięcy jako p.o. prezesa Marian Witkowski.

Witkowski urzędujący od czasu odwołania w czerwcu przez Walne Zgromadzenie dotychczasowego Zarządu Spółdzielni i dotychczasowej Rady Nadzorczej, przejął „Pszczółkę” w stanie poważnego zadłużenia, przekraczającego 3 miliardy złotych. Głównymi wierzycielami firmy były ZUS oraz Urząd Miasta i Urzędy Gmin. Stan kasy w chwili przejmowania był zerowy, zapasy surowców w przetwórní minimalne warte zaledwie 33 miliony złotych. „Pszczółka” ma wprowadzić u swych dłużników ponad 3 miliardy wierzytelności, ale – zdaniem Witkowskiego – są to w 90% długi nieściągalne. Trudna sytuacja

ekonomiczna spółdzielni spowodowała spadek zaufania do niej i osłabienie więzi z nią nie tylko u kontrahentów spoza rejonu, ale nawet i u samych rolników – członków spółdzielni. Jako przykład podaje Witkowski fakt, że „Pszczółce” udało się skupić w tym sezonie tylko 300 ton truskawek, podczas gdy same tylko umowy kontraktacyjne opiewały na 500 ton. P.o. prezesa zapowiada wyegzekwowanie kar umownych za niewywiązanie się plantatorów z zawartych umów.

Konsekwencją w karaniu ma być jednak tylko jednym, bynajmniej nie najważniejszym przedsięwzięciem ma-

jącym doprowadzić do celu, jaki Witkowski sobie wyznaczył: do przywrócenia „Pszczółce” jej dawnego znaczenia. Najistotniejszą sprawą jest odbudowa autorytetu tej firmy. Ludzie muszą wiedzieć, że spółdzielnia ogrodnicza w Łowiczu to jest porządny partner – mówi urzędujący prezes. Inne posunięcia zmierzające w tym kierunku to przede wszystkim starania o zwiększenie obrotów firmy. „Pszczółka” utrzymała dotychczasowy asortyment wyrobów, zaczęła także ekspozycję pomidory, rozpocznie pakowanie ogórków kiszonych w woreczki foliowe. Na swoich punktach skupu w terenie spółdzielnia zaczęła prowadzić sprzedaż kwalifikowanego materiału siewnego, będzie też wkrótce sprzedawać tam pełen asortyment nawozów sztucznych. W rozkręceniu obrotów dopomogą spółdzielni fakt, że w lipcu otrzymała ona wreszcie 2,5 miliona złotych za odsprzedane bankom swe udziały w pogrążonym w długach „Hortexie”. Popyt na wyroby „Pszczółki” jest niezły, w najbliższych dniach

marmoladę i dżemy będzie się tam produkować także i na drugą zmianę. Dżemy te, jak i inne jej produkty będą wkrótce miały też nowe etykiety – z jednolitym, wyróżniającym je motywem.

Zwiększenie obrotów to jeden z priorytetów na drodze do uzdrowienia sytuacji finansowej firmy. Drugi to pozbycie się zbędnych punktów skupu, zwiększających tylko obciążenie spółdzielni z tytułu podatku od nieruchomości. Podjęto już decyzję o sprzedaży punktów w Boczkach i w Kiernozi, ten sam los czekać będzie placówkę w Kompinie a także dwa najbardziej odległe punkty: w Rogowie i Brzezinach, gdzie w tym roku nie skupiono dosłownie nic. Marian Witkowski widzi też konieczność zreformowania struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa. *Jako p.o. prezesa niewiele mogę jednak chcieć, poważniej będzie można zacząć działać, gdy będzie już znany pełen skład Zarządu – mówi.*

(wał)

dok. ze str. 1

FINOWIE CHCĄ SIĘ UCZYĆ OD NAS

■ Co w warunkach fińskich władze lokalne są w stanie uczynić dla rozwoju przedsiębiorczości na swoim terenie?

Dobrym przykładem takiego działania jest zrzeczenie przedsiębiorców, którego przewodniczącym jest Timo Lindvall. Zrzeczenie to, grupujące prywatnych biznesmenów z naszej okolicy świadczy im wszelkiego rodzaju usługi od pomocy prawnej i organizacyjnej przy zakładaniu nowej firmy zaczynając. Ołóż to zrzeczenie zostało założone przy pomocy miasta i czterech gmin które otaczają Forssę.

■ Opinia o krajach skandynawskich jest taka, że są to kraje o wysokiej stopie podatkowej, która sprawia, że

nordyckie wyroby nie są konkurencyjne na rynkach trzecich. Czy Państwo jako przedsiębiorcy odczuwacie ten problem?

Na pewno się to zgadza, że jeżeli chodzi o podatki są one wysokie i ma to wpływ na ceny produktów. Natomiast to, co Skandynawowie, a szczególnie Finowie mają do zaoferowania, to jest bardzo wysoka jakość naszych produktów. A wiadomo, że produkt naprawdę wysokiej jakości musi kosztować drożej od innych. I na tego rodzaju produkty także jest na rynku popyt. Moim zdaniem Polska w ciągu ostatnich lat zrobiła tak duży postęp, że i tutaj w Polsce ludzie na pewno szukają coraz lepszych produktów, wolą zainwestować więcej i

cieszyć się nabytym dobrem przez wiele lat.

■ Jakie są główne zmartwienia burmistrza Forssy?

Mamy tak wielkie problemy, że nie potrafimy czasami z nimi sobie poradzić. Ma to taki skutek, że nie możemy dać wam żadnych rad na przyszłość. Przeciwnie: chcemy się czegoś od was nauczyć i mamy nadzieję, że się nauczymy. Jednym z największych problemów jest bezrobocie. Nie mamy w tej chwili pracy dla ludzi. Co czwarty mieszkaniec naszego miasta jest bezrobotny. Hobbimy wszystko żeby ten procent spadł, ale nie jest to łatwe.

■ Czym spowodowane jest bezrobocie w Forssie? Czy tak jak w przypadku całej Finlandii decydujące było załamanie się handlu z byłym ZSRR?

Załamanie się handlu między Finlandią a Związkiem Radzieckim miało na to największy wpływ, ale było też dużo innych przyczyn. Finowie wierzyli w to, że zawsze będzie im tak dobrze, ponieważ z końcem lat 50 w Finlandii zaczął się wzrost gospodarczy, który nie ustawał przez następne 30 lat. Finowie myśleli, że zawsze będzie im tak dobrze szło, a przecież nic nie jest dane na zawsze. Ale zaczynamy sobie radzić w nowej sytuacji. Finlandia skoncentrowała się na tym, żeby wiele swych produktów wysyłać na eksport na nowe rynki. Zaczyna się już etap wychodzenia z kryzysu który przeżywałamy. Miały na to wpływ też dwie dewaluacje marki, naszej waluty. Niedługo

Finlandia zostanie przyjęta do EWG, co jeszcze bardziej ułatwi nasz eksport.

■ Jakie działania podejmują władze miasta żeby zmniejszyć bezrobocie w Forssie?

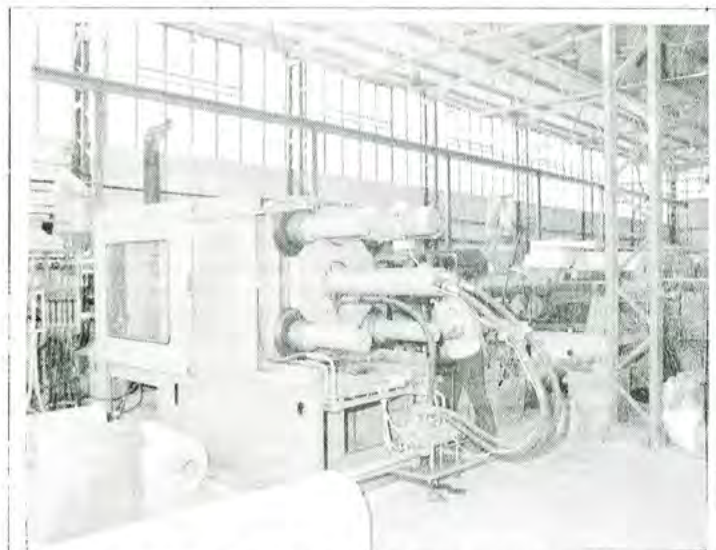
Przed wszystkim starają się zapewnić byłym prywatnym przedsiębiorcom, starają się aby tych prywatnych przedsiębiorstw powstawało coraz więcej, a to z uwagi na to że im więcej przedsiębiorstw powstaje tym większa jest możliwość zatrudnienia bezrobotnych. Rząd w Helsinkach ze swej strony dofinansuje nasze pomysły. W różnych formach spłynęło do nas w tym roku z kasy rządowej prawie 10 mln marek.

■ Jakie ugrupowania polityczne rządzą w Forssie?

Najmocniejsza jest lewica, partia socjaldemokratyczna. Burmistrza wybrano głosami lewicy.

■ Czy poza nawiązaniem kontaktów gospodarczych widzieliście Państwo możliwość rozszerzenia tych kontaktów na sferę bezpośredniej wymiany między rodzinami z Łowicza i z Forssy? Żeby na przykład dzieci polskie mogły wyjeżdżać do rodzin w Forssie i odwrotnie? Do tej pory współpraca istnieje na szczeblu oficjalnym, a ludzie w mieście właściwie jej nie odczuwają.

Bardzo byśmy sobie życzyli, żeby rodziny mogły się wzajemnie odwiedzać. Na razie nie było to realizowane, ale mamy nadzieję, że w przyszłości to się urzeczywistni. Na przykład moja córka jest w tej chwili w Kanadzie właśnie na zasadzie takiej wymiany i zaprzyjaźnionymi z nami miastem kanadyjskim.



Formalnie od 1 września, w praktyce już nieco wcześniej główna siedziba zakładu Tworzyw Sztucznych „Lamela” została przeniesiona z Kozłowa Biskupiego do Łowicza. W halach byłego POM-u są zainstalowane i już pracują wszystkie maszyny będące w posiadaniu firmy wraz z dwiema najnowszymi wtryskarkami, zakupionymi u progu lata. Firma zatrudnia w tej chwili 150 osób, z tego już 20 to pracownicy nowi, z Łowicza.

Jednak z Dobropaszem

Protesty załogi łowickiej paszarni (por. N.L. 11/94) na nic się nie zdały. Urząd Wojewódzki w Łodzi podtrzymał swą decyzję sprzedaży zakładu spółce Dobropasz – Golpasz. W związku z tym 31 sierpnia ustal w paszarni zarząd komisyjny, z dniem 1 września rozpoczęto proces likwidacji zakładu w jego

dotychczasowej formie. Likwidacja ma trwać około 2 miesięcy, po jej zakończeniu zawarty ma zostać akt notarialny założenia spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Dobropasz – Golpasz – Expas”, w której to nazwie trzeci członek ma oznaczać jej łowicką część.

Czy nareszcie konkretna współpraca?

Znaczące dla dalszego istnienia Porozumienia Gmin Łowickich być może jego zebranie, które odbyło się w Urzędzie Miejskim w Łowiczu w poniedziałek 5 września. Dyskutowano nad sensem i możliwymi formami współpracy gmin z naszego rejonu w kontekście faktycznego zablokowania przez rząd prac nad reformą powiatową.

W dyskusji zaznaczyły się wyraźnie dwa stanowiska. Pierwsze, reprezentowane głównie przez wójtów związanych z Polskim Stronnictwem Ludowym, głosiło, że forsowana przez poprzedni rząd koncepcja wprowadzenia powiatów drogą administracyjną była nieprzemyślana, jako że nie zostały dotąd precyzyjnie określone ani kompetencje, ani źródła finansowania ewentualnego samorządu powiatowego. Z drugiej strony, przewodniczący Porozumienia Edward Lebioda twierdził, że Urząd Rady Ministrów celowo opóźnia wyprowadzenie samorządowych powiatów gdyż wiązałoby się to niemal automatycznie z likwidacją małych, typow-

o wiejskich województw (jak skierniewickie) a co za tym idzie ze zmniejszeniem wpływów politycznych PSL, które w takich właśnie małych województwach jest silne.

Burmistrz Łowicza, Ireneusz Jabłoński zgadzał się i z jednym i z

drugim stanowiskiem, prezentując pogląd iż ani administracyjne narzucanie gminom tego, co niby ma być dla nich lepsze ani manewry mające na celu doraźny interes polityczny nie stanowią dobrych przesłanek do rozważań nad możliwościami współpracy w tak przecież naturalny sposób powiązanych ze sobą gmin i miasta.

Jabłoński zaproponował samorządom miasta i gmin, by rozważyły możliwość utworzenia wspólnie tzw. „związku komunalnego”. Możliwość tworzenia związków komu-

nalnych przewiduje istniejąca ustawa samorządowa, związek taki w przeciwieństwie do Porozumienia ma osobowość prawną, może być więc prawnym reprezentantem gmin go tworzących wobec władz wojewódzkich czy centralnych. W przeciwieństwie do powiatów, w przypadku związku komunalnego, same gminy go tworzące określałyby, czym miałyby się on zajmować, czyli inaczej w jakim zakresie chciałyby ze sobą współpracować.

dok. na str. 18

OBRADOWAŁA RADA

Na czwartek, 8 września zwołana była III sesja Rady Miasta Łowicza. Tego dnia ten numer N.L. był już wydrukowany. Poniżej informujemy o tym, czym radni mieli się zajmować. Otóż w programie sesji była m.in. informacja o realizacji budżetu miasta za I-sze półrocze i

za 7 miesięcy tego roku oraz przyjęcie m.in. następujących uchwał: w sprawie ustalenia liczby, rodzajów oraz składów osobowych stałych Komisji Rady Miejskiej w Łowiczu, w sprawie wyboru delegata do Związku Miast Polskich, w sprawie przeznaczenia do

sprzedaży działek budowlanych położonych przy ul. Podlesnej w Łowiczu, w sprawie nadania nazwy nowej ulicy powstałej przy osiedlu Polcandexu, w sprawie zmiany nazwy części ulicy Kierozkiej na Seminaryjną, w sprawie przeznaczenia do sprzedaży, oddania w użytkownika wieczyste lub wydzierżawienia na okres 10-ciu lat zabudowanej nieruchomości położonej w Łowiczu przy ul. Katarzynów 1/17 (b. hotel Energoopolu), w sprawie przyznania limitu km na korzystanie z samochodu osobowego przez Burmistrza Miasta.

Informacje o ustaleniach podjętych na sesji zamieścimy w następnym numerze N.L.

KONKURSY NA ORDYNATORÓW

Prawdopodobnie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy rozstrzygnięte zostaną konkursy na stanowiska ordynatorów dwóch oddziałów szpitala w Łowiczu: chirurgicznego i ginekologicznego. Od wiosny tego roku rozpisano już trzy konkursy na stanowiska ordynatorskie na wszystkich oddziałach szpitala, jednakże tylko na ginekologię i chirurgię zgłosił się więcej

niż jeden chętny, tylko na te stanowiska może więc zostać przeprowadzony konkurs. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, chęć zostania ordynatorem oddziału ginekologicznego wyrażają dwie osoby, obie z Łowicza, o stanowisko ordynatora na chirurgii ubiega się także dwóch panów, z tego jeden spoza Łowicza.

Zgodnie z obowiązującym nadal

rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów konkursy takie mają być przeprowadzone we wszystkich szpitalach w Polsce do końca 1995 roku. Czy zostaną rozstrzygnięte – pokaże czas. Jak dowodzi przykład Łowicza, o chętnych na kierownicze stanowiska w Służbie Zdrowia jest coraz trudniej.

(wał)

Nadbzurzańska wyłączona do końca roku

Niedobra wiadomość dla kierowców jeżdżących z Blichu czy Korabki na Zatorze: ulica Nadburzańska, rozkopana ostatnio w okolicach jej skrzyżowania z Warszawską, pozostanie nieprzejezdna dla tranzytu aż do końca roku. W linii tej ulicy bowiem Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska buduje kolektor ściekowy prowadzący od zakładu w kierunku przyszłej oczyszczalni ścieków OSMlecz., która zlokalizowana będzie nad Bzurą, mniej więcej naprzeciw wznoszonej obecnie oczyszczalni komunalnej. Po wykonaniu kanalizacji w odcinku najbliższym ulicy Warszawskiej zostanie on zasypany, ale rozkopany i zablokowany następny odcinek itd. sukcesywnie aż do młyna, dokąd rurociąg od strony mleczarni jest już doprowadzony. Nowego asfaltu na zniszczonym odcinku Nadburzańskiej można się spodziewać dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Biblioteka i pływalnia samodzielne?

W najbliższym czasie można się spodziewać zmian organizacyjnych w funkcjonowaniu Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz krytego basenu kąpielowego. Na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia Zarząd Miasta podjął decyzję o wyodrębnieniu Pływalni Miejskiej ze struktur Szkoły Podstawowej nr 1, w ramach której pływalnia funkcjonowała przez pierwszy rok swego istnienia. Rozpatrywano tak zalety jak i wady takiego rozwiązania. Wśród wad wymieniano konieczność zatrudnienia osoby, która pełniłaby funkcję księgową, kadrową, kasjerki. Dotąd czynnościami tymi zajmowała się odpowiednia pracownica SP 1. Nadto nauczyciele pływania zatrudnieni na basenie będą musieli być opłacani z funduszy miejskich, ratusz nie otrzyma na ich płace środków z subwencji oświatowej, jak to było dotąd. Przy

podejmowaniu decyzji brano pod uwagę także zalety wyodrębnienia pływalni, jakimi są: osobny budżet i – przede wszystkim – większa samodzielność ale i łatwiejsza ocena pracy kierownika basenu.

Na tym samym posiedzeniu Zarządu, 30 sierpnia przyjęto projekt uchwały na Radę Miasta w sprawie wydzielenia Miejskiej Biblioteki im. A.K. Cebrowskiego ze struktury Łowickiego Ośrodka

Kultury, w której funkcjonuje ona od 24 maja 1991 roku. Poprzednio MBP była samodzielną, odzyskanie samodzielnego statusu było od dawna dążeniem jej kierowniczk, z-cy dyrektora ŁOK, Aliny Owczarek-Cichowskiej. Wydzielaniu sprzyja fakt, że w obecnym stanie prawnym nastąpiła faktyczna specjalizacja czynności między dyrektorem ŁOK a jej zastępczynią d.s. biblioteki.

Świadek krwawej tragedii przemówi w katedrze

W najbliższą niedzielę, 11 września na każdej Mszy Św. w katedrze łowickiej swoje świadectwo o ludobójstwie, jakie miało miejsce w Ruandzie, ludobójstwie, jakiemu na ekranach telewizorów i na stronach kolorowych magazynów przyglądał się cały świat, składać będzie ksiądz z Ruandy, Murzyn. Jego relację tłumaczyć będzie także ksiądz, pallotyn,

misjonarz z Polski, pracujący dotąd w Ruandzie. Świadectwo o ludobójstwie usłyszą także młodzi, uczęszczający na Mszę św. do kościoła św. Leonarda. Po wszystkich Mszach Św. zbierane będą oliary na pomoc dla cierpiących z powodu wojny domowej toczącej się w tym małym, afrykańskim kraju.

JAK DAĆ LUDZIOM PRACĘ

Grzegorz Redzisz, nowy wójt gminy Domaniewice deklaruje, że w długofalowej polityce gospodarczej w jego gminie nie zajdą w stosunku do poprzednich czterech lat zasadnicze zmiany. Będzie chciał jednak położyć większy nacisk na tworzenie nowych miejsc pracy dla mieszkańców.

Domaniewice, najuboższa z łowickich gmin, bardziej niż inne skazana jest na to, by jej mieszkańcy szukali zatrudnienia poza rolnictwem. Zwykle szukano tej pracy w Łodzi, w Głownie, czasem w Łowiczu. Wójt Redzisz chce, by dało się ją znaleźć także na terenie gminy. Szanse na to widzi trzy. Po pierwsze zamierza przekształcić własnych ludzi do obsługi i konserwacji sieci gazowniczej, która będzie rozprowadzana na terenie gminy. Te miejsca pracy powstaną jednak dopiero za 4-5 lat, budowa gazociągu od strony Strykowa jest bowiem na razie dopiero w fazie projektowej. Po drugie wójt liczy na wzrost

zatrudnienia w żwirowni w Czatoninie w związku z planowaną budową autostrady A2 Warszawa-Poznań, której trasa prowadzić będzie blisko tejże żwirowni. I na to jednak trzeba będzie poczekać.

Najbardziej interesujący jest trzeci projekt. Wójt Redzisz zamierza przedstawić Radzie Gminy propozycję wybudowania na terenie wyrobiska tejże żwirowni w Czatoninie dużego zakładu utylizacji śmieci, który byłby w stanie przyjmować i przerabiać odpady z aglomeracji łódzkiej, a nawet południowych dzielnic Warszawy, o Łowiczu, Głownie czy Skierniewicach nie wspominając. Miałby to być nowoczesny zakład

przeróbki odpadów, a nie zwykle wysypisko śmieci – podkreśla z naciskiem wójt. Zdaje on sobie sprawę, że tylko taki zakład, w jak najmniejszym stopniu uciążliwy dla otoczenia, dobrze zarabiający na swej działalności i stwarzający możliwość zatrudnienia kilkudziesięciu osób, może zostać przez ludność i przez radnych zaakceptowany.

W czwartek, 25 sierpnia odbyło się w Domaniewicach spotkanie władz gminy z przedstawicielami włoskiej firmy UNIECO zajmującej się budową takiego typu zakładów oraz z wprowadzającym Włochów na polski rynek partnerem,

Zakładem Robót Komunalnych EKOM z Łodzi. Były to rozmowy wstępne, teraz gmina potrzebuje nieco czasu by zapoznać się bliżej z włoskim przedsiębiorstwem i z jego ofertą. Dopiero potem przyjdzie czas na rozpatrywanie szczegółów oferty i na należąca do Rady Gminy decyzję: budować czy nie.

Poza tym w gminie niewiele się zmieni: kontynuowana będzie budowa wodociągów (zakończenie wodociągu w Reczycach planowane jest na 30 listopada, wykonywana jest dokumentacja wodociągu w Rogóźnie, w najbliższych tygodniach ma zostać powołany społeczny komitet d.s. budowy wodociągu w Strzebieszewie), kontynuowana też ograniczona pomoc dla szkół, których prowadzenia gmina jednak się nie podejmie do czasu, w którym będzie to obligatoryjne.

(wal)

PODATEK USTALONY

Rady Gmin w Bielawach i Bolimowie, jako ostatnie w naszym rejonie podjęły uchwały o stawce podatku rolnego za II półrocze. W Bielawach uchwalono cenę żyta do podatku na 144 tys. zł/q, co daje

180 tys. zł/ha przeliczeniowy, w Bolimowie zaś 160 tys. zł/q, co daje 200 tys. zł/ha przeliczeniowy. W obu przypadkach jest to stawka równa obowiązującej w I półroczu.

Maurzyce – skansen

Dobry pierwszy sezon

Dobiega końca pierwszy sezon letni, w którym tworzony od kilkunastu lat skansen wsi łowickiej w Maurzycach nie był martwy. W miesiącach letnich odbyło się w ustawionych tam starych wiejskich chatkach lub (gdy widzów było więcej) obok nich, kilka pierwszych inscenizacji wesela księżackiego przedstawionych przez zespół Słowarzystwa Ludowego wsi Urzecze. Współorganizatorka pokazów, Alicja Chojcka z łowickiego „Orbisu” pierwszą grupę widzów sprowadziła do Maurzyc jeszcze w kwietniu tego roku. Byli to pracownicy „Orbisu” zajmujący się turystyką

przyjazdową. Cała grupa po obejrzeniu wesela przyklasnęła pomysłowi i wici poszło w świat. Od tego czasu było już w Maurzycach kilka innych grup: z Niemiec, Belgii, Węgier i Polski.

Wszyscy oglądający byli zachwyceni. Istota maurzyckiego spektaklu polega bowiem na współuczestnictwie: turyści nie oglądają wesela, oni w nim uczestniczą. Widzą przygotowania panny młodej i pana młodego, widzą cukierki rozsypywane na ich drodze – i je zbierają. Słyszą przyśpiewki – i nieradko się do nich włączają albo intonują swoje. Widzą wzruszenie rodziców

państwa młodych – i sami się wzruszają, szczególnie gdy są to ludzie starsi. No i uczestniczą w przyjęciu weselnym: jedzą białą kiebasę na ciepło z chrzanem, żurek i kaszankę na ciepło, zakąszają ogórkami, kosztują salcesonu, białego, okrągłego sera, pojadają wiejskim chlebem, smarują go masłem w ośleczkach podawanym na liściu chrzanu, konfiturami, powidłami, pojadają sezonowymi owocami, na koniec racząc się ciastem drożdżowym z przetaką! Wszystko autentyczne, wiejskie, przygotowywane przez zespół z Urzecza. Nie widziałam grupy, która stałaby obok,

wszyscy się angażują, wszyscy świetnie się bawią – komentuje Alicja Chojcka, która uczestniczyła w każdym z dotąd organizowanych przedstawień w Maurzycach. Wspomina grupę z Niemiec, której członkowie tak się rozochocili, że resztki nie zjedzonej kaszanki zabierali ze sobą do orbisowskiego hotelu. Wspomina też pewnego starego człowieka, który oglądając wesele płakał ze wzruszenia, gdyż tak mu ono przypominało jego młode lata.

Można się spodziewać, że naprawdę licznie wycieczki zaczną zjeżdżać do Maurzyc w przyszłym sezonie turystycznym, gdyż impreza ta została umieszczona w katalogach ofert biur podróży dopiero niedawno. Na razie jest to początek. *Dobry początek* – ocenia Chojcka.

(wal)



Przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego wyraźnie nabrały tempa prace adaptacyjne dawnego hotelu „Turystycznego” w Łowiczu na centrum uczelniane. Ekipa Zakładu Remontowo-Budowlanego Jana Kaźmierskiego z Łowicza zakończyła już remont wewnątrz, obecnie trwa zabudowa dawnych arkadowych podcieni oraz motaż konstrukcji dachu, który przykryje wewnętrzne okrągłe podwórko, mające odtąd służyć jako akademicka czytelnia. Na zdjęciach montowany dach widziany od dołu i od góry.

Łowiczanka na Harvardzie

Nie bójcie się, wierzcie w swoje siły. Jeśli jesteście zdolni i nie straszna wam ciężka praca, świat stoi przed wami otworem – mówi uczniom i absolwentom łowickich szkół średnich ich starsza zaledwie o kilka lat koleżanka Marta Białek, dziś studentka renomowanego amerykańskiego uniwersytetu Harvarda.

Kończyła łowicką Szkołę Podstawową nr 4 i – w 1985 roku – „ogólniak” Chelmońskiego, wówczas jeszcze jedyny w mieście. *Chyłę czoła przed nauczycielami z tej szkoły, niektórzy z nich reprezentują naprawdę wysoki poziom – mówi dziś, w czasie kilkutygodniowego, wakacyjnego pobytu w Polsce. Do USA wyjechała po III roku studiów na Uniwersytecie Łódzkim (handel wewnętrzny i – jako drugi fakultet – zagraniczny) z zaświadczeniem o udzieleniu urlopu dziekańskiego i referencjami znanego ekonomisty, później senatora, profesora Jerzego Diella w kieszeni. On to polecił ją pewnej powiązanej nieco z Polską rodzinie z bostońskiego establishmentu.*

Pracy nie miała dużo: opieka nad dzieckiem, częste spacerki. Większość rodaków szukających za oceanem sezonowego szczęścia, zachwycona takim układem liczy tylko co kilka dni zarobione dolary. Nie ona. *Uczyłam się organizacji wolnego czasu: nauka języka, czytanie, podróże, tenis, pływanie, konie – wszystko jak w zegarku. Szybko chłonęłam tamten styl życia. Po trzech miesiącach wiedziałam już, że tak szybko do Polski nie wrócę. Pomyślała o dokończeniu studiów. Propozycji dostała dużo, także z renomowanych uniwersytetów, bała się jednak, że na którymkolwiek z nich zaczęłaby studiować, z powodów finansowych*

nie dokończy nauki. Wybrała mało znany Northeastern University w Bostonie i po 2,5 roku nauki, pod koniec 1991 roku uzyskała baka-laureat, stopień naukowy w Polsce od dziesięcioleci zapoznany, w USA stosowany do dziś.

Studując nie pracowała już u owej rodziny, zatrudniła się w innej słynnej bostońskiej uczelni: Massachusetts Institute of Technology, w dziale zajmującym się zbieraniem funduszy na funkcjonowanie uczelni od jej dawnych absolwentów, dziś ludzi wiele znaczących w świecie biznesu i administracji. Pracowała na pełny etat, jednocześnie studiowała oraz w miarę możliwości uczęszczała na otwarte wykłady i spotkania na innych bostońskich uczelniach. W tym też czasie spotkała, przypadkowo zresztą, Agnieszkę, Polkę, która także kiedyś była słuchaczką Uniwersytetu Łódzkiego, a wtedy już studentką na podyplomowych studiach ekonomicznych na najsłynniejszym uniwersytecie bostońskim i jednym z najbardziej renomowanych uniwersytetów w USA – na Harvardzie. Dla grupy 20 kolegów Agnieszki, studentów Harvard Business School Marta zorganizowała w 1992 roku dziesięciodniowy wyjazd do Polski. Wyprawę dopięła na przysłowiowy ostatni guzik, korzystając z pomocy ludzi z warszawskich firm consultingowych, w których co roku w czasie wakacji

się zatrudniała. *Sprawdziłam się – mogła sobie z satysfakcją powiedzieć gdy wyjazd okazał się sukcesem. Nic dziwnego, że zechciała sprawdzać się dalej, wejść głębiej w świat finansów. Po zakończeniu studiów na Northeastern swój życiorys wraz z podaniem o przyjęcie do pracy rozesała do stu czołowych banków inwestycyjnych na Wall Street. Wierzyłam, że choć jedna praca się znajdzie – wspomina dziś.*

Odpowiedzi otrzymała aż osiem, w tym z takich znanych banków jak Goldman Sachs, Lehman Brothers, Morgan Stanley, Merrill Lynch. Odpowiedzi nie były oczywiście równoznaczne z ofertą pracy, były tylko zaproszeniem na pierwszą rundę spotkań kwalifikacyjnych. Takich rund miała odbyć w każdym z owych banków aż jedenaście (!) W ostatniej, jedenastej rundzie rozmów w banku Dillon, Read and Co. którą ostatecznie wybrała, konkurowała z dwunastoma innymi kandydatami, z których aż sześćcioro miało ukończony Harvard. Do dziesięcioosobowego zespołu stażystów banku zakwalifikowano na dwa lata ją i jeszcze dwie inne osoby.

Zaczęły się najtrudniejsze jak dotąd dwa lata mojego życia – ciągnie swą opowieść Marta. Praca w takim zespole to na pewno najatrakcyjniejsza praca dla absolwentów studiów businessu w USA, ale też praca niesamowicie wymagająca. Naszym zadaniem było rozpracowywanie zleczanych nam przez kierownictwo banku zagadnień z dziedziny doradztwa finansowego, bankruktu firm, pisanie i sprawdzanie prospektów emisyjnych firm wchodzących na giełdę oraz tzw. „road show” czyli forma wyjazdowego marketingu firmy wypuszczającej prospekt, u klientów potencjalnie zainteresowanych kupnem emitowanych przez nią akcji. To był niesamowity trening, pracowaliśmy zawsze kilkanaście godzin dziennie. Szełowie dawali nam do dyspozycji najlepsze samochody, fundowali posiłki, ale wymagały, by końcowy produkt naszej pracy był najlepszej jakości. Delegowano nam mnóstwo zadań i czekano na jak najszybsze ich wykonanie, pracowaliśmy często nad trzema, czterema transakcjami w tym samym czasie. Faksy fruwały jeszcze o drugiej w nocy, na bosaka po biurze biegaliśmy, gdy tylko

skończyliśmy opracowywać jakiś projekt wysyłaliśmy go do szełów – nawet jeśli oznaczało to wystanie faxu bezpośrednio na jacht żeglujący gdzieś u wybrzeży Florydy.

„Bieganie na bosaka” ilustruje znakomicie atmosferę jaka panowała w dziesięcioosobowym teamie. *Byliśmy jak jedna rodzina – wspomina Marta. Przy czym bycie jak jedna rodzina nie wykluczało ostrej konkurencji. W tej konkurencji ona musiała wykazać się większym wysiłkiem i większą inteligencją od innych – jeśli chciała wygrać. Musiałam wszystkich współpracowników doganiać, pewnych rzeczy nie wiedziałam, pewnych terminów nie znałam – ale czynić to w taki sposób, by nie przynależało się ile jeszcze nie wiem. Nie mogłam stracić zaufania, które w Stanach jest wszystkim. Jeśli wykonana przeze mnie analiza finansowa okazałaby się zła, drugiej już by mi nie zlecono.*

Dillon, Read and Co. Inc. jest bankiem jak na amerykańskie warunki niewielkim, ale za to mającym świetną opinię i niemniej świetne tradycje (rok założenia 1836). Z pracą w takiej firmie, w środowisku konserwatywnych businessmanów, wiąże się i oficjalny strój i oficjalne stosunki z szefami. I zupełny brak czasu na życie osobiste i na poznawanie Nowego Jorku, którym Marta jest oczarowana.

Swą dwuletnią nowojorską szansę wykorzystała do maksimum. Po zakończeniu stażu w Dillon, Read and Co. miała do wyboru: albo pozostać w tej firmie albo rozpocząć pracę w innym banku, albo kontynuować naukę. Wybrała to ostatnie, napisała podanie o przyjęcie do podyplomowej Harvard Business School. Podobne jak ona aplikacje przesyła do Bostonu 12 tysięcy kandydatów rocznie, na których czeka 800 miejsc. Nie ma egzaminów wstępnych, decyduje ocena sylwetki kandydata na podstawie napisanej przez niego aplikacji. Szkoła pyta m.in. o największe osiągnięcia i największe porażki kandydata w jego dotychczasowym doświadczeniu zawodowym, także o jego słabości (na podstawie samooceny). Wykluczone jest przyjęcie kogoś bez 2-3 letniego doświadczenia zawodowego. Martę Białek znowu doceniono: po dwóch miesiącach pracy nad aplikacją i dalszych trzech miesiącach oczekiwania na odpowiedź, w marcu tego roku dowiedziała się, że jest studentką Harvard Business School.

Szkoła nie uczy teorii, przeciwnie: zajęcia oparte są na omawianiu



poszczególnych, ciekawych „przy-
padków” ze świata finansów.
Dziennie każdy student ma do
opracowania ze trzy takie „cases”,
każdy wart trzydziestu stron opisu i
wymagający wykonania kilkudziesięciu telefonów w celu wydobycia
brakujących informacji. Zadaniem
uczącego się jest opracować opty-
malny wariant postępowania w
każdym takim przypadku. Naucz-
ający wiedzą przy tym, że zadali za
dużo pracy jak na tak niewielką
ilość czasu, ale w tej metodzie tkwi
logika: student uczy się podejmo-
wać decyzję co jest najważniejsza,
która z setek informacji naj-
istotniejsza.

Szkola jest droga, nauka w niej
kosztuje 80 tysięcy dolarów za dwa
lata. *Pieniądże nie są istotne* – mó-
wi Marta. Ma nieco oszczędności,
otrzyma stypendium, ale zdaje so-
bie sprawę, że i tak będzie musiała
postąpić podobnie jak większość
studentów Harvard Business
School – wziąć pożyczkę. Nikt się
nie martwi czy zdoła ją spłacić: na
absolwentów tej szkoły czekają
najatrakcyjniejsze oferty pracy w
instytucjach finansowych całego
świata.

Czy więc wróci do Polski? Pod-
czas tegorocznych wakacji w Pol-
sce pracowała jako osobista asy-
stentka Alicji Maleckiej, szefowej
pierwszego polskiego funduszu po-
wierniczego „PIONEER” *Praktyka
w Pioneerze zachęca mnie do po-
wrotu, inspirowała wiele pomysłów
związanych z Polską.* Marta chca-
łaby w przyszłości reprezentować
w Polsce interesy amerykańskich
inwestorów. Nie chce jednak wrac-
ać zbyt szybko. *Chcę się jeszcze
wiele w Stanach nauczyć* – mówi

Za sobą ma sześć lat ciężkiej
pracy, przed sobą lata dalszej nau-
ki i karierę „businesswoman”. Czy
jest to wszystko o czym się myśli w
wieku 28 lat? *Nie czuję presji, by
więcej czasu poświęcać życiu oso-
bistemu, zresztą dotąd było to
zupełnie niemożliwe, przez następ-
ne dwa lata także będzie trudno.*
Każdy z nas jest zmuszony wybie-
rać, każdy wybór oznacza rezygnację
z czegoś. Marta nie twierdzi,
że wybierając pasjonującą ją karie-
rę zawodową i związane z
osiąganą pozycją możliwości reali-
zowania podróży zamilowań
(była już w Chinach, Australii,
Nowej Zelandii, ma za sobą podróż
samolotem dookoła świata) defini-
tywnie rezygnuje z założenia rodzi-
ny. *Chcę rozwinąć życie osobiste w
czasie, gdy będę w stanie coś zao-
ferować rodzinie* – mówi – *ale wy-
daje mi się, że ciągle jeszcze jes-
tem w stanie decyzję o założeniu
rodziny podjąć.*

Na razie żyje szybko, intensywnie,
ciągle inwestuje w siebie.
*Chciałabym zachęcić młodych ludzi
w Łowiczu, by myśleli strategicznie.
W życiu można osiągnąć wiele,
jeśli się tylko chce.*

Wojciech Waligórski

UROK AMERYKI

**Dla dwojga uczniów Technikum Rolniczego na Blichu
wrześniowy powrót w szkolne mury jest powrotem szcze-
gólnym. Bożena Kaczor i Tomasz Balik wracają bowiem z
bardzo daleka, z półrocznego pobytu w USA.**

Wyjechali pod koniec stycznia
tego roku w ramach wymiany zor-
ganizowanej między trzema szko-
łami rolniczymi z województwa
skierniewickiego a organizacją
Future Farmers of America. Pojechali
do stanu Pensylwania, skąd na ich
miejsce przybyli do Łowicza dwaj
Amerykanie: Brent England i Travis
Lee Frye. Młodzi chłopcy zamiesz-
kali właśnie u rodziców Bożeny w
Pilaszkowie (Travis) i u rodziców
Tomka w Ostrowie (Brent). O
Amerykanach na Blichu już pisali-
śmy (N.L.3 /94), o wrażeniach Boże-
ny i Tomka z ich pobytu w
Pensylwanii jeszcze nie

Mają tych wrażeń mnóstwo. W
opowiadaniach uderza przede
wszystkim łatwość, z jaką adapto-
wali się do nowej sytuacji.
Pomagała im w tym niezła znaj-
omość angielskiego wyniesiona ze
szkoły. Bożena tylko przez pierw-
szych kilka dni była zaskoczona
odmiennym od szkolnego akcen-
tem, później nie miała żadnych pro-
blemów. Państwo Elaine i Leon
Dell u których mieszkala byli zado-
woleni gdy zwala ich po prostu
„mamą” i „tata”, Bożena jednak
raczej unikała takiego zwracania się
do nich, zbyt przypominały jej to
własnych rodziców. Tomasz,
mieszkający u rodziców Brenta
Englanda nie miał takich obiekcji.
Bez względu na formę zwracania
się, oboje zaaklimatyzowali się w
swoich „przybranych” rodzinach
znakomicie. Uczestniczyli w życiu
domowym, bawili się z dziećmi, po-
magali w pracy w gospodarstwie.
Użycie słowa „gospodarstwo” może
być mylące. Fermy na których
mieszkali w żaden sposób nie
dadzą się porównać z naszymi go-
spodarstwami. Uważana za śred-
niej wielkości fermę posiadłość
Dellów miała 50 hektarów ziemi or-
nej, 100 krów mlecznych i 80 ciel-
ków, wielkie silosy na kukurydżę, a
nieopodal silosów ogromny, kilku-
nastometrowej średnicy betonowy
zbiornik na gnojwice, którą uży-
niano pola. Ferma Englandów była
jeszcze większa: 200 mlecznych
krów, 400 hektarów. W obu tych
gospodarstwach udój krów był pro-
wadzony w maksymalnie higienicz-
ny sposób, od dojarki mleko
wędrowało rurami prosto do zbiorn-
ników, a komputer kontrolował na
bieżąco ile dana krowa dała mleka i
sygnalizował w którym momencie
można ją od dojarki odłączyć.

Zmechanizowanie prac, ich rela-
tywna lekkość (w porównaniu do
warunków pracy w polskich gospo-
darstwach) podobały się obojgu,
jednakże ich nie zaszokowały.
Wiedziałam przecież dokąd jadę,

wiedziałam co tam można spotkać
– mówi Bożena. Najbardziej zafas-
cynowani wydają się oboje czym
innym: urokiem amerykańskiego
życia takim jakie ono jest. A więc po
pierwsze urodą kraju, a raczej tych
miejsz które im dane było zwiedzić:
kawalkiem atlantyckiego wybrzeża,
washingtonskim Kapitołem, Filadelfią.
Potem ludźmi, których spotka-
li: kolegami z klasy (*miałem
przyjaciela, nazywał się Adam Hil-
leman, gdy odlatywaliśmy poplakal
się...* – wspomina Tomek), „przybra-
nymi” rodzicami, nauczycielami.
Tomek nie ma wątpliwości: *To były
wspaniałe kontakty, choć ludzie tam
są inni niż u nas, z jednej strony
bardziej „na luzie”, z drugiej jakby
bardziej egoistycznie nastawieni,
bardziej „dla siebie”.* Z zaciekawie-
niem obserwowali życie rodzinne,
gdzie matka w ogóle nie jest zajęta
pracą w polu, mogąc poświęcić się
całkowicie dzieciom, a ojciec radzi
sobie ze wszystkim z pomocą naj-
emniejszych pracowników. Obserwo-
wali, jak 15, 16-letnia młodzież sa-
ma zarabia na swoje wydatki
polekcyjną pracą.

Zafascynowały ich wreszcie
szkoły, do których chodzili. Tomek
twierdzi, że poziom w tych szkołach
jest wyraźnie niższy niż w ich pol-
skich odpowiednikach, ale przecież
poziom to nie wszystko. Liczy się
też wyposażenie, atmosfera, moż-
liwość uprawiania sportu, stosunki
między nauczycielem a uczniem,

ceremoniał. Najmilej przez Bożenę
wspominanym elementem tego
ceremoniału był tzw. „pron” czyli
rodzaj naszego balu maturalnego.
Warto bowiem wiedzieć, że oboje
zostali po swoim przyjeździe
przyłączeni do ostatnich klas szkół
średnich (high school) w Williams-
burgu (Tomasz) i Martinsburgu
(Bożena). Tradycyjny beret, jaki o-
boje z okazji ukończenia szkoły
mogli założyć na głowę przypomina
bardzo beret akademicki i niejako
wyznacza drogę. Może nie dla każ-
dego te szkoły kończącego, ale dla
nich z pewnością: i Bożena i Tomek
twierdzą dziś, że bardzo chcieliby
studiaować w USA, ona biznes w
rolnictwie, on może biznes, może
informatykę.

Czy uda im się te marzenia zrea-
lizować pokaże czas. Na pewno już
teraz wynieśli z pobytu w Pensyl-
wanii coś, co nie zaginie: kontakty,
których nie można nazwać zdaw-
kowymi. Ojciec Brenta Englanda,
Bill, którego Tomek określa jako
wspaniałego człowieka, wraz z
żoną Bertha przylecieli wraz z
Tomkiem 10 lipca do Polski. Spę-
dzili kilka dni w Ostrowie, trochę
pojeździli po Polsce, tydzień po Eu-
ropie. Trzy tygodnie był w Polsce
Johnston Daren, nauczyciel Tomka,
organizujący polsko-amerykańską
wymianę. W październiku i ponow-
nie w czasie przyszłorocznych wa-
kacji wybiera się do Polski Brent,
który zresztą znakomicie nauczył
się języka polskiego. O wizycie nad
Wisłą i Bzurą myślą też państwo
Dell i jedna ze szkolnych koleżanek
Bożeny. *Oni są po prostu zaintere-
sowani Polską* – mówi Bożena.

(wal)



Bożena Kaczor w dniu otrzymywania świadectwa ukończenia szkoły
średniej w Martinsburgu. Obok państwo Frye, rodzice Trávisa, który przez
pół roku mieszkał u państwa Kaczorów w Pilaszkowie.

NESTOR ŁOWICKICH LEKARZY

Niewielu ludzi znało doktora Stanisława Rotstada tak dobrze, jak jego koledzy lekarze. Na prośbę „Nowego Łowiczana”, sylwetkę zmarłego w ubiegłym tygodniu doktora wspomina jeden z nich, Zbigniew Kostrzewa.

1 września b.r. zmarł dr med. Stanisław Rotstad.

Długie i barwne życie zakończyła śmierć. Długie – bo urodził się jeszcze w ubiegłym stuleciu, dokładnie 9.IX.1895 roku w Warszawie.

W 1914 roku ukończył VI Męskie Gimnazjum i marzył o studiach technicznych na Politechnice, ale jak to często bywa z marzeniami – życie nie zawsze jest dla nich łaskawe. Powiedział mi zresztą kiedyś przed laty, że już od najmłodszych, młodzieńczych lat, porwał Go w swe objęcia Mars – ten starożytny bóg wojny wyznaczył Mu w życiu rolę „człowieka w mundurze” i „doktora z karabinem”. Kiedy wybuchła I wojna światowa dr Stanisław Rotstad miał 19 lat. Zostaje zmobilizowany do wojska i wyrusza na front. Tu zostaje ranny, ale po 6-miesięcznej kuracji wraca do walczących szeregów. Zostaje przewodniczącym kompanijnej rady żołnierskiej.

Pod Równem jest zdemobilizowany i tu w 1917 roku wstępuje do Związku Wojskowych Polaków. W sierpniu 1918 roku wraca do Warszawy. Wstępuje na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego.

10 listopada tegoż roku bierze udział w rozbrajaniu Niemców. Z tępą szpadą fechtunkową, wraz z grupą kolegów – studentów rozbrajają ponad 30-osobowy posterunek żołnierzy niemieckich na Politechnice.

Rankiem 11 listopada przenoszą się na Uniwersytet, gdzie jako ochotnicy otrzymują już karabiny. Dr Stanisław Rotstad obejmuje dowództwo pierwszej warty przed pałacem Radziwiłłowskim (późniejszym Urzędem Rady Ministrów) na Krakowskim Przedmieściu.



Historyczna fotografia: 11 listopada 1918 r. w Warszawie, warty przed pałacem Radziwiłłowskim na Krakowskim Przedmieściu. W białej, studenckiej czapce Stanisław Rotstad. Oba zdjęcia ze zbiorów dr Antoniego Szaleckiego.

ci. Jest historyczna fotografia z tej warty, fotografia która obiegła cały świat. Niemal wszystkie ówczesne agencje prasowe publikowały to historyczne zdjęcie – na pierwszym planie dorodny młodzieniec, stojący na baczność w studenckiej, białej czapce – to On.

Następnie bierze udział w organizacji 36 pułku piechoty Legii Akademickiej.

Z pułkiem tym związał się na kilka lat, aby w 1921 roku powrócić do Warszawy i kontynuować studia lekarskie.

28 marca 1925 roku otrzymuje dyplom lekarski „doktora wszech nauk medycznych” i jako lekarz wojskowy rozpoczyna pracę w 10 pp w Łowiczu.

W roku 1938 w randze majora przechodzi na emeryturę, ale już w 1939 roku zostaje zmobilizowany i jako komendant szpitala polowego przebywa cały okres wrześniowej kampanii, która zaprowadziła go aż na Litwę – do Wilna i Kowna.

Tam, po zwolnieniu go z obozu internowanych, pracuje w służbie zdrowia. Kiedy wybucha groźna epidemia tyfusu płamistego w 1941 r. staje do walki w pierwszym szeregu i niedługo sam pada ofiarą tej, w owym czasie groźnej choroby. Bardzo długie i poważne choruje.

W sierpniu 1945 roku wraca do kraju do „swojego” Łowicza gdzie osiedla się już na stałe. Tutaj rozpoczyna się nowy okres w jego życiu, tym razem już „bez mundurów”, praca w „cywilnej”, społecznej służbie zdrowia. Zaczyna od intensywnej pracy i to nie tylko strictly zawodowej lekarskiej, ale także organizator-



Stanisław Rotstad w mundurze oficera WP w połowie lat trzydziestych

skiej. A trzeba wiedzieć, że tuż po wojnie, stan i kondycja łowickiej służby zdrowia były więcej niż skromne.

Staje się jednym ze współorganizatorów całego leczenia otwartego. Praktycznie, po zniszczonym przez działania wojenne mieście, trzeba je budować od podstaw. Organizuje Przychodnię Powiatową, ze szczególnym uwzględnieniem jej pionu dziecięcego – z wykształcenia bowiem jest pediatrą. Tworzy tzw. „kuchnie mleczną” i „szkołę matek”, organizuje Zespół Powiatowy do spraw Matki i Dziecka, którego jest kierownikiem.

Niemal jednocześnie organizuje poradnię dziecięcą Przychodni Lekarskiej PKP, w której zresztą pracuje bardzo długo, już jako emeryt, choć oczywiście nie w pełnym wymiarze godzin. Zawsze pogodny, uśmiechnięty i ciągle zakochany w dziecku – tym chyba najbardziej wdzięcznym pacjentem z jakim w ogóle przychodzi pracować lekarzowi.

Tak. Do późnej starości był czynny zawodowo, ciągle pogodny, zawsze pełen optymizmu i niestereotypowego poczucia humoru. Ale dr Stanisław Rotstad to nie tylko lekarz i żołnierz. To także człowiek o bardzo szerokich zainteresowaniach humanistycznych i artystycznych.

Zakochany w muzyce, sam doskonale gra na fortepianie, zawsze najchętniej i najczęściej ulubionego Chopina.

Rysuje i maluje – jego świat ulubionych pejzazy udowodnił ponad wszelką wątpliwość, że malarstwo to nie tylko zawód, czy rzemiosło, ale że to po prostu sztuka, która dla Niego stanowiła część Jego natury zawsze wrażliwej na piękno.

Był profesjonalnym filatelistą, posiadał wspaniałą, bardzo bogatą i cenny zbiór znaczków pocztowych. Był poliglotą, władał biegle pięcioma obcymi językami.

I był domatorem – niemal codziennie wraz ze swoją żoną stawiał ulubione pasjansy. Co prawda ze zmiennym szczęściem, ale z pasjansami tak to już było.

Dzisiaj dr Stanisława Rotstada nie ma już wśród nas. Wierzę, że teraz stoi przed Bogiem na baczność, jak przystało na żołnierza i składa ostatni już raport ze swojego, jakże długiego i jakże barwnego i ciekawego życia.

A my Jego współpracownicy i Jego pacjenci, skromną chwilą refleksji, czcimy pamięć tego Nestora łowickich lekarzy.

Zbigniew Kostrzewa

Duszczczyk

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 5 października 94 r.
rozpoczyna działalność przy ul. Kaliskiej 5, pok. 111, tel. 62-44, 33-26

AGENCJA OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- pośrednictwa w kupnie i sprzedaży:
 - działek budowlanych, rolnych i rekreacyjnych
 - mieszkań i domów jednorodzinnych
 - lokali usługowych i handlowych
 - garaży
 - gospodarstw rolnych
- wyceny nieruchomości przez biegłych rzeczoznawców majątkowych

Zapraszamy od poniedziałku do piątku (z wyjątkiem środy) w godz.
9.00-15.00, środa 11.00-17.00.

CECH RZEMIOŚŁ RÓŻNYCH

w Łowiczu, ul. Podrzeczna 32

organizuje kursy (wraz z egzaminami) w zakresie:

- bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów p.poż.
- uprawnień na grupę SEP i pomiarów dla elektryków
- uprawnień palaczy centralnego ogrzewania
- kursy pedagogiczne

Rozpoczynamy także cykl szkoleń ekonomicznych z zakresu podatków, prawa pracy, prawa budowlanego, ochrony środowiska, reklamy i marketingu.

Informacji udziela Biuro Cechu - tel. 36-47, codziennie (oprócz sobót) w godz. 8.00-14.00.

R-18-125-982

Do sprzedania Skoda Favorit, 91 r., przebieg 28.000.
Wiadomość: Łowicz, os. Bratkowice 29/17 po 16.00.

Sprzedam 1,27 ha urodzajnej ziemi. Bobrowniki 77.

Sprzedam Żuka, rok produkcji 1976, stan dobry.
Łowicz, Lyszkowicka 7.

Unieważniam zagubione zezwolenie na działalność
gospodarczą nr 884. Jacek Stabryła, Łowicz.

Sprzedam syntezator Casio (około 1.200.000 zł). Łowicz, tel. 28-91 po 16.00.

Zatrudnię glazurnika i robotnika niewykwalifikowanego.
Wiadomość: Łowicz, os. Bratkowice 4/39 po 20.00.

Sprzedam tanio nowy piec c.o. ogniwo 2,0 m². Łowicz, Łódzka 75.

Kupię kawalerkę. Łowicz, tel. 62-34 po 20.00.

• OKNA

system Euro 68 z drewna klejonego warstwowo, szyby zespolone, okucia obwiedniowe na każde zamówienie

• DRZWI

DREWNIANE

plycinowe, filongowe i oszklone - ekspresowo.

Na życzenie klienta istnieje możliwość montażu i wymiany.

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI
I BUDOWNICTWA

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38 i 32-79
R-18-110-972



MIRAGE

zaprasza po

ODZIEŻ DZINSOWĄ

do D.H. „Panorama”
Łowicz, R. Kilińskiego 36

FUNDACJA NAUKI JĘZYKÓW OBCYCH

Oddział Łódzki

organizuje w Łowiczu kursy języka angielskiego

- Odpłatność dla dzieci w przedszkolu 120 tys. zł, w szkole 160 tys. zł (za 8 godzin miesięcznie).
- Chętnych prosimy o zgłaszanie się do dyrekcji szkół i przedszkoli.

UWAGA!

Następny numer N.L. 23 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 17 września
ekspresowo do poniedziałku 19 września
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu oraz kierownik Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Sobocie

składają serdeczne podziękowanie niżej wymienionym ofiarodawcom,
którzy przyczynili się do zakupu aparatu do Ekg dla Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Sobocie

Dyrektorowi B.S. w Bielawach - WŁADYSŁAWIE GRZEGORZEWSKIEJ, Wójtowi Gminy Bielawy - SYLWESTROWI KUBIŃSKIEMU, Prezesowi RSP w Sobocie - ZENONOWI KUCIŃSKIEMU, Dyrektorowi Stadniny Koni w Walewicach - HENRYKOWI WARSZAWSKIEMU, Prezesowi G.S. w Bielawach - TADEUSZOWI KOTECKIEMU

Rada Nadzorcza oraz Zarząd
Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Łowiczu

składa gorące podziękowanie
członkom łowickiego męskiego chóru

„SENIOR”

za bezinteresowny występ
na zgromadzeniu przedstawicieli Spółdzielni.

Chtópaki ze Strzebieszewa

Sławek i Andrzej P. przepraszają

kolegę ROBERTA GRZYBA



za zaistniały incydent
na zabawie w Skaratkach.

R-18-84-952

Panu Ordynatorowi Oddziału Dziecięcego
dr Waldemarowi Grabowskiemu

oraz całemu personelowi



serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad naszą córką

składają Maria i Marek Byzdrowie

R-18-83-950

Z okazji zaślubin młodej parze

Monice i Bogdanowi Wojenkom

najlepsze życzenia na nowej drodze życia



w imieniu policjantów rejonu łowickiego
składa kierownictwo KRP Łowicz

URZĄD MIEJSKI w Łowiczu

informuje Rodziców dzieci
uczęszczających do przedszkoli,

że od 1 września 1994 roku w każdą pracującą sobotę
dyżuruje tylko jedno przedszkole według następującego grafiku:

- 17 września 1994r. Przedszkole nr 1, ul.Topolowa
- 15 października 1994 r. Przedszkole nr 3, ul.3 Maja
- 29 października 1994 r. Przedszkole nr 4, ul.Sikorskiego
- 5 listopada 1994 r. Przedszkole nr 5, ul.Chełmońskiego
- 3 grudnia 1994 r. Przedszkole nr 9, ul.Powstańców
- 17 grudnia 1994r. Przedszkole nr 7, ul.Łęczycka

Kupię działkę do 1 ha do 5 km od Łowicza. Łowicz, tel. grzeźnościowy 68-39.

Poszukuję do wynajęcia małego mieszkania. Łowicz, tel. grzeźnościowy 68-39.

Kupię maszynę Singer. Łowicz, ul.Poprzeczna 27.

Sprzedam VW Jetta 1989 r., 120 tys. km. Łowicz, tel.42-88 po 15.00.

Sprzedam wózek typu Melex. Łowicz, tel.57-91 po 16.00.

Maszynopisanie. Łowicz, tel.46-85.

S.P.W.U.

„ŁOWICZANKA”

Łowicz, ul.Mostowa 28, tel.39-18

od dnia 1 października 1994r.
uruchamia działalność w zakresie:

**układania glazury
i terakoty - łazienki,
kuchnie, tarasy,
cokoły budynków itd.**

- Wystawiamy rachunki VAT, które można odliczyć od podatku na koniec roku.
- Ceny za w/w usługi konkurencyjne.
- Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do składania zleceń.

R-18-89-957

wytnij! zachowaj!

Po przerwie spowodowanej chorobą

**ANDRZEJ
KUBIAK**

**lekarz chorób dziecięcych
znów przyjmuje**

ul. Starzyńskiego 4 /29, tel. 68-40

R-18-68-940

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

Jerzy Foks

- choroby wewnętrzne
- medycyna przemysłowa
- uprawniony do badań profilaktycznych - wstępne okresowe - rachunki

Przyjmuje w poniedziałki, środy
i piątki w godz. 16.00 - 17.00

Łowicz ul. Długa 22 b

R-18-P-876

Lekarz medycyny

**JOLANTA
PIETRZAK**

specjalista laryngolog

**BADANIE
AUDIOMETRYCZNE SŁUCHU**

PRZYJMUJE:

w piątki 18.00-20.00

i w soboty 15.00-17.00

Łowicz, os. Tkaczew, 7/12, tel. 62-82

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

**Aleksander
Janowicz**

Malszyce nr 15,
99-400 Łowicz, tel. 109-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

Gabinet ginekologiczny

*dr nauk medycznych, adiunkt
Instytutu Ginekologii i Położnictwa
Akademii Medycznej w Łodzi*

**WOJCIECH
KAZIMIERAK**

wymrażanie nadżerek, niepłodność,
ciąża, antykoncepcja, osteoporoza, prze-
kwitanie, diagnostyka

Przyjmuje w piątki 16.00-18.00

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

R-18-P-3

Lekarz medycyny

**ZDZISŁAW
MAZURKIEWICZ**

specjalista chirurg

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 38-86

Przyjmuje od 16.00 do 17.00

Mistrz - optyk



**KRZYSZTOF
SZYMCZAK**

Zaprasza
do zakładu optycznego

REALIZUJEMY RECEPTY

Łowicz, ul. Browarna 6 (obok sióstr)

R-18-P-820

KANCELARIA ADWOKACKA

**Dr Michała Hermana
adwokata i obrońcy wojskowego**

z dniem 1 sierpnia została
przeniesiona z ul. Warszawskiej
na ul. Bolimowską 14/18A/28,
tel. nr 33-76

Godziny urzędowania:

poniedziałki 16⁰⁰-18⁰⁰

czwartki 16⁰⁰-18⁰⁰

R-18-P-816

doktor medycyny

**ANZELMINA
KARWOWSKA**
choroby tarczycy

Łowicz, ul. 1 Maja 7
poniedziałki 14.00-18.00

Wynajmę pokój z kuchnią w blokach osobie samotnej.
Kontakt: Kiernoza, tel. 112.

Sprzedam Renault 5TL po wypadku, rok 1981.
Biernacki, Jackowice 42.

Tanio sprzedam budynek mieszkalny, gospodarczy,
działkę, Łyszkowice ul. Sportowa 4. Wiadomość:
Zawady 51.

Korepetycje z języka angielskiego i historii. Beata
Góra, ul. Środkowa 6 (Górki).

Korepetycje z języka angielskiego. Łowicz,
ul. Słowackiego 26.

Absolwent kolegium udziela korepetycji z języka
angielskiego. Łowicz, tel. 50-05.

Zamienię lokatorskie M-3 (50 m² - cegła) na
lokatorskie M-4 (około 60 m²). Łowicz, tel. 26-21 po
17.00.

Skup metali nieżelaznych - nowe, wysokie ceny.
Łowicz, Klickiego 66.

Wynajmę halę produkcyjną o pow. ok. 160 m² w
m. Zduny nr 66, ogrzewanie, siła. Strzałkowska Józefa.

Sprzedam garaż na osiedlu Bratkowice. Łowicz,
tel. 45-26.

Tanio sprzedam sypialnię. Łowicz, tel. 47-84 po 17.00.

Jeśli masz niepotrzebne materiały z języka
niemieckiego dla początkujących (ESKK) proszę o
wiadomość. Waliszewski, Ostrów 8, poczta Bocheń.

Poszukuję lokalu na działalność gospodarczą o
powierzchni do 200 m². Łowicz, tel. 55-45 wieczorem.

Sprzedam szczenięta owczarków szkockich. Łowicz,
tel. 29-13 po południu.

Sprzedam działkę budowlaną od Łyszkowickiej w
stronę Łódzkiej 1853 m². Łowicz, tel. 53-79.

Sprzedam działkę budowlaną o powierzchni 600 m²
przy ul. Wiśniowej. Łowicz, czwartek, piątek, po godz.
20.00 tel. 120-76 lub niedziela po 20.00 tel. 59-27.

Sprzedam Opel Kadett 1,7D, 1989 r. Łowicz, tel. 55-57.

Sprzedam dom z zabudowaniami i ziemią 9 arów.
Kupię M-3 (I, II piętro). Mysłaków 6, Zielał Tadeusz.

Sprzedam dwa łóżecka dziecięce. Maurzyce 13.

UWAGA!

Następny numer N.L. 23 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 17 września
ekspresowe do poniedziałku 19 września
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

UWAGA KLIENCI

„Adaldan” z Łodzi

**już otworzył
sklep odzieżowy w Łowiczu**TYLKO U NAS NA RATY:

- odzież skórzana
- futra
- garnitury i spodnie męskie

Dogodne warunki sprzedaży ratalnej !!!

Zapraszamy do D.H. „Panorama”

Łowicz, Rynek Kilińskiego 36

PUNKT OBSŁUGI RATALNEJ**„Adaldan”**zaprasza Klientów i współpracujące sklepy
do nowej siedziby Biura:Łowicz, Rynek Kilińskiego 36,
sklep firmowy „Adaldan”

- wtorki, piątki 8.00 - 16.00
- soboty 10.00 - 14.00
- pozostałe dni 10.00 - 18.00

ZAPRASZAMY !!!**ZESPÓŁ USŁUG PROJEKTOWYCH**

99-400 Łowicz, ul. Starościńska 2, tel. 50-76

Oferuje:

**PROJEKTY TYPOWE I INDYWIDUALNE
W PEŁNYM ZAKRESIE, RÓWNIEŻ
W BUDOWNICTWIE WIEJSKIM**

Ponadto wykonujemy:

- ✍ ekspertyzy budowlane i opinie techniczne
- ✍ inwentaryzacje architektoniczno-budowlane
- ✍ nadzory inwestorskie,
- ✍ analizy kosztowe robót i obiektów budowlanych,
- ✍ kosztorysy budowlane
- ✍ wycenę nieruchomości,
- ✍ aranżacje wnętrz,
- ✍ tłumaczenie tekstów technicznych,
- ✍ fachowe doradztwo w zakresie stosowania nowoczesnych materiałów budowlanych, pomoc w doborze wykonawcy robót

P.U.H. MJKADO

oferuje:

- kosztorysowanie, kalkulacje indywidualne branżowe robót budowlanych
- wyceny nieruchomości
- projektowanie, nadzór i wykonawstwo remontowo-budowlane
- montaż elewacji typu „SIDING”
- komputerowe przepisywanie prac

INŻ. A. CIESIELSKI, INŻ. E. CIESIELSKA

Zlecenia: tel. 61-99 R. Kilińskiego 19

tel. 28-38 os. Bratkowice 8/18
R-18-P-862**- Kredyty -**osoby prywatne - 1,9 %, podmioty
gospodarcze - od 1 % miesięcznie**- Leasing -**komputery, samochody, maszyny i
urządzenia. Nowe i używane.**„ARSIL”**Agencja Kredytowo-Leasingowa
o/Łowicz, ul. 3 Maja 6, tel. 67-61
Skierniewice, ul. Pomologiczna 8
tel. 38-64, 38-65**Matematyka, fizyka
- korepetycje**

Łowicz, tel. 38-91

R-18-49-899

P.P.H.U.

zatrudni szwaczki**wysokie zarobki**

(możliwość dowozu)

Główno tel. (kier. 0-42) 19-15-73
lub 19-19-04 wieczorem**fotografie ślubne**w pięknej romantycznej scenerii sal
PAŁACU NIEBOROWSKIEGO

Informacja, tel. Łowicz 21-78

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY

Oddział w Łowiczu

*Tylko w PKO BP
Kredyt kosztuje 1,8%*



75
LAT
1919-1994



**owska Kasa Oszczędności
Bank Państwowy**

zaprasza do współpracy:

- placówki handlowe
- dealerów samochodowych

**oraz wszystkich chętnych prowadzących
sprzedaż artykułów przemysłowych oraz
pojazdów.**

1. Okres kredytowania – artykuły przemysłowe do 2 lat
– pojazdy do 4 lat
2. Dogodne formy spłaty rat i odsetek
3. Atrakcyjne oprocentowanie:
do 1 roku – 38% w skali rocznej, co przy terminowej
spłacie rat i odsetek stanowi 1,8% miesięcznie
do 2 lat – 39%
do 4 lat – 41%
4. Szybkie przelewy gotówki na rachunek sprzedawcy
5. Formalności kredytowe załatwiane w placówce han-
dlowej lub w PKO.

Maszynopisanie. Łowicz, tel.46-85.

Sprzedam dom z działką. Sochaczew, Bolechowskich
12 – sobota, niedziela. Telefon Warszawa 40-74-14
po 15.00.

Sprzedam dom piętrowy wolno stojący. Łowicz,
tel.51-17 po 17.00.

Kupię działkę przy trasie do Łodzi lub Kiernezi. Łowicz,
tel.35-63.

Wynajmę mieszkanie uczennicom, studentom, osobie
samotnej. Łowicz, tel.59-36 (8.00-17.00).

Poprowadzę księgi rachunkowe w firmie prywatnej.
Łowicz, tel.23-34.

Kupię lub wydzierżawię garaż murowany oraz
pomieszczenie magazynowe 50-80 m². Łowicz,
tel.67-34 po 20.00.

Sprzedam działkę ul.Zagórska 36 „Górki”.

Sprzedam lub zamienię na dom M-4, 3 pokoje z
kuchnią, ok. 50 m², III piętro. Łowicz, os.Starzyńskiego
3/82.

Usługi tapicerskie u klienta. Łowicz, os.Starzyńskiego
3/82.

Parkiet dębowy 196.000 zł/m² sprzedam. Łowicz,
tel.29-87 wieczorem.

Sprzedam pawilon handlowy na targowicy w Łowiczu.
Wiadomość: Warszawa, tel.641-81-75.

Sprzedam niedrogo używane telewizory, videa oraz
odtwarzacze płyt compactowych firm zachodnich.
Łowicz, ul.Czajki 1A/3.

Sprzedam – wydzierżawię: dom do zamieszkania,
budynek chłodniczy, hala do wszelkiej produkcji, wiata.
Łowicz, tel.68-42.

Sprzedam sypialnię. Łowicz, tel.21-08.

**Przedstawiciel Handlowy
firmy**

TERRAZYT

99-400 Łowicz, ul.Kaliska 103, tel/fax 36-73

POLECA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI:

- stolarkę PCV okienną i
drzwiową oraz witryny w
austriackim systemie PANO-
RAMA i niemieckim KBE w
różnych kolorach (okucia
ROTO)
- stolarkę okienną i drzwiową z
aluminium
- tynki szlachetne TERRAZYT
- płytki elewacyjne w różnych
kolorach
- dachówki bitumiczne

*NASZE CENY
SĄ NAJNIŻSZE W POLSCE!*

*Zapraszamy
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00
R-18-P-920*

**SPRZEDAM DOM
z działką o pow. 900 m²
przy ul.Powstańców**

*WIADOMOŚĆ:
Łowicz, tel.20-40*

R-18-P-933

**AKWIZYTOR PROPONUJE ZATRUDNIENIE
DLA BEZROBOTNYCH – RĘCZNA PRACA
PRZY WYROBIE BIEŻNIKA I SERWET.**

Praca dla kobiet i mężczyzn. Bardzo prosta,
bez maszyn, we własnym domu – można za-
robić 2 mln zł na miesiąc. Chętni pisać z
kopertą zwrotną i znacznikiem na polecony:
„CIKBS” box 48, 38-500 Sanok 1

UWAGA!

Następny numer N.Ł. 23 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 17 września
ekspresowe do poniedziałku 19 września
BIURO OGŁOSZEŃ N.Ł.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00



JUŻ SĄ!

Pierwsze domki na osiedlu Polcandexu w Łowiczu

W najbliższych tygodniach pierwszych sześciu naszych klientów otrzyma klucze do swych domków. Domki już stoją, trwają w nich prace wykończeniowe – a przecież przed rokiem w tym miejscu nie było nic. Za rok klucze możesz odbierać i TY!

Domki z Polcandexu to nie luksus, to oferta wcale nie dla bogaczy, gdyż, po pierwsze: domki są nieduże (75–100 m²); po drugie: cena 1 m² umiarkowana (6,5 mln zł/m² – tyle co w blokach); po trzecie: istnieje możliwość skorzystania z rozłożonego na wiele lat kredytu; po czwarte: cena domku obejmuje również cenę działki umożliwiającą założenie małego ogródka. Dodatkowo oferujemy możliwość oddania domu w stanie surowym, co uczyni go jeszcze tańszym. Jeśli zaś zrezygnujesz z kredytu, to domek postawimy dla Ciebie w cenie 6 mln zł/m².

Nasze domki to oferta:

- dla ciężko pracujących (i dlatego nie mających czasu na prowadzenie budowy systemem gospodarczym); kupując od nas dom masz z głowy wszelkie udręki samodzielnego budowania nie tracąc przyjemności dokonywania na bieżąco, w trakcie budowy, indywidualnych poprawek, zmian i ulepszeń.
- dla kochających swe dzieci (i dysponujących pewnym groszem); czyż może być lepszy prezent ślubny dla córki czy syna niż mały, ale za to własny dom?
- dla lubiących wygodę: domki mają doprowadzoną wodę, kanalizację sanitarną i ogrzewanie z pobliskiej miejskiej kotłowni;
- dla lubiących ciepło: budowane w technologii THERMOMUR domki zapewnią Tobie ciepło w domu nawet w najbardziej trzaskające mrozy
- dla czułych na estetykę: jeśli nie wierzysz to przyjdź na ulicę Zieloną i sam zobacz: nasze domki są po prostu ładne
- dla myślących ekologicznie: wewnętrzne tynki ze stosowanych powszechnie na Zachodzie płyt gipsowo-kartonowych zapewnią Ci nie tylko niezrównaną gładkość powierzchni ścian, ale i zdrowe powietrze
- dla wiernych tradycji: jeśli jesteś wierny zwykłym tynkom, nic nie stoi na przeszkodzie, byśmy i takie w Twoim domku położyli
- dla spieszących się: to nie przewidzenia: klucze odbierzesz w 10 miesięcy od zawarcia z nami umowy.

Jeśli więc sądzisz, że nasza oferta jest ofertą dla Ciebie, jeśli chcesz się więcej na jej temat dowiedzieć – zapraszamy Cię, przyjdź do nas: POLCANDEX, Spółka z udziałem kapitału zagranicznego, Łowicz, ul. Mostowa 28, tel. 62-17.





PPU »AJA« o/Łowicz
ul. Sikorskiego 5

oferuje: **ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN**
m.in. **FIRMY AgrEvo**

- **BRESTAN 60** – fungicyd do ochrony roślin i bulw przed zarazą ziemniaka
- **DECIS 2,5 EC** – pyretroid skutecznie zwalczający stonkę ziemniaczaną oraz wiele innych szkodników w uprawach rolniczych i sadowniczych.

ZAPRASZAMY

codziennie od 8.00 do 16.00 (sobota 8.00–12.00)

R-18-P-725

- Kostka brukowa
- stropy TERIVA
- pustaki
- nadproża
- kręgi
- wyroby stolarskie
- szyby zespolone
- szyby antywłamaniowe

wykonuje

Spółdzielnia

Inwestycji i Budownictwa

Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 41-38, 32-79

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa „B”

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

- sprzętu budowlanego
- koparek
- dźwigów
- spychaczy
- beton z dowozem
- oraz rozładunek pompą „Stettera”

R-18-P-660

FIRMA REMONTOWO - BUDOWLANA

z wieloletnią praktyką na Zachodzie wykona:

- suche tynki
- ściany działowe
- sufity podwieszane gipso-we + termateks
- adaptacje strychu i poddaszy, tzw. pod klucz
- malowanie, tapetowanie, wykładziny

Szybko! Solidnie! Terminowo! Ceny rewelacyjnie niskie!

Warszawa, tel. 628-21-55, Łowicz, tel. 60-54

R-18-P-813

Jeżeli chcesz zaoszczędzić
50% opału zastosuj

PIANKĘ KRYLAMINOWĄ

do ocieplenia swojego domu, warsztatu,
budynków gospodarczych i innych.

Pianka krylaminowa, wtrysnięta pod ciśnieniem w szczelinę znajdującą się w ścianach zewnętrznych i położona na stropie, zapewni znakomitą izolację cieplną, termiczną i akustyczną!



- Usługi wykonuje: PPUH „KOMA” Zakład Wytwarzania Materiałów Izolacyjnych, ul. Wiatrakowa 24 (Górki), 99-400 Łowicz
- Informacje: tel. 20-34
- RACHUNKI VAT

R-18-P-822

- ◆ tapety, fototapety
- ◆ ceramikę
- ◆ ozdoby z mosiądzu
- ◆ sztuczne kwiaty

polecą D. Szachogłuchowicz
Łowicz, ul. 3 Maja 12 (wejście od ul. Tkaczew)

*stylowe meble
gdańskie*

w sprzedaży gotówkowej i ratalnej

Zapraszamy codziennie w godz. 10⁰⁰-17⁰⁰, soboty w godz. 10⁰⁰-14⁰⁰.
Łowicz, ul. 3 Maja 6

R-18-P-906

ZATRUDNIĘ

DZIEWIARZY I MECHANIKA

na maszyny typu ANGE

Zapewniam mieszkanie, dobre wynagrodzenie, godziny pracy do uzgodnienia.

Milanówek k/Warszawy (bezpośrednie połączenie pociągiem) ul. Szkołna 44,
tel. (kier. 82) 58-39-78

R-18-P-898

UWAGA!

Następny numer N.E. 23 września
Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy do soboty 17 września ekspressowo do poniedziałku 19 września
BIURO OGŁOSZEN N.E.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

materiały

przy odbiorach hurtowych
CENY PRODUCENTA**HUTNICZE**
WYROBY FOLSKICH HUT.
SENDZIMIR, OSTROWIEC,
FLORIAN**WODOCIĄGOWE**
DEALER:
Akwa Gniezno, *Krywałd-Erg* Żory
Kaczmarek Malowo**STOLARKA
BUDOWLANA**DEALER:
ZSB *Wolamin* SA

KANALIZACYJNE



HYDRAULICZNE



IZOLACYJNE

Produkcja betonu
towarowego z atestem

oferta specjalna:

CERAMIKA ŁAZIENKOWA

DEALER: ZWS *KOŁO*

96-100 Skierniewice ul. M. Skłodowskiej 152 tel.40-78, 40-79 tel./fax 22-61
filie: Warszawa ul. Domaniewska 42/44 tel.43-77-51, 43-50-01 do 09 w.206
Łowicz ul. Chelmońskiego 2 tel.36-59**URZĄD MIEJSKI w Łowiczu**
ogłasza przetargna kompleksowe zaopatrzenie szkół podstawowych
i przedszkoli w art. żywnościowe i środki czystości.

- ✓ Zwycięzca otrzyma roczny kontrakt na zaopatrzenie w/w placówek.
- ✓ Wstępne oferty prosimy składać w Wydziale Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Łowiczu Rynek Kościuszki 1 do 15 września 1994r.

R-18-P-878

GLAZURA-TERAKOTA

- ▶ płytki na balkony, tarasy, schody
- ▶ płytki elewacyjne, dachówka
- ▶ ogrodzenia
- ▶ wyposażenie łazienek

DETAL- HURT, FAKTURY VAT
P.H., "LAURA" Łowicz
BROWARNA 10a, tel.68-45**PPH „BLIZPOL”**

Łowicz, ul.Blich 20, tel.62-54

oferuje

ZNICZE
szklane i ceramiczne

Faktury VAT

R-18-P-835

FIRMA KONFEKCYJNA

Łowicz, ul.Cicha 6, tel.33-78

oferuje:

pościel
przeciwalergicznąkoidry, poduszki, jaseczki,
komplety dzieciinne, beciki

Zapraszamy od godz. 8.00-20.00

R-18-P-884

Kupię Fiata 126p do remontu. Łowicz, Wiśniowa 26.

Formy do plisowania, plisowanie tkanin. Łódź,
tel.198-701.SIMSON AVO-SPORT, poj. 250, kolor czarny, rok
prod. 1958 - sprzedam. Wiadomość: Jamno 44.Zespół muzyczny - wesela, bale, dancingi. Łowicz,
tel.69-57.Sprzedam dom własnościowy bez wygód + 1400 m²
działka w Myslakowie kŁowicza. Tanio! Wiadomość:
Blonie, Traugutta 7/4 w godz. 16.00-21.00.

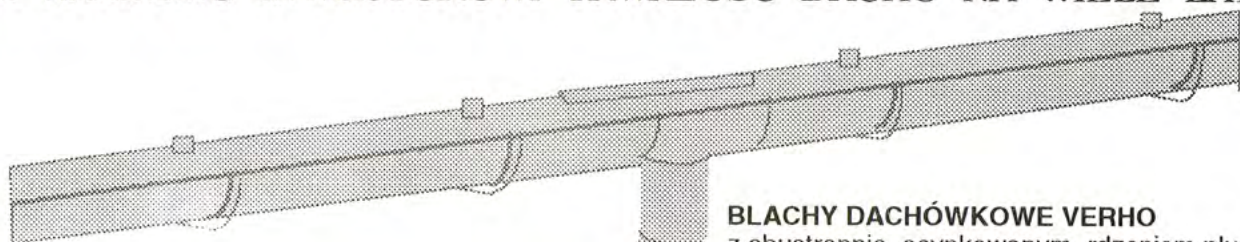
Tanio sprzedam kuchnię elektryczną. Zielkowice 122.

Duży lokal do wynajęcia. Sprzedam wilka do mięsa.
Łowicz, telefon 57-85.Zatrudnimy szwaczki. PPHU „IBIS” ul.Mostowa 28,
tel.32-06 w. 8.

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ:

BLACHY DACHÓWKOWE systemu VERHO

REKOMENDOWANE ATESTAMI I.T.B. i P.Z.H. * NA KAŻDY DACH NOWY I REMONTOWANY * TYLKO POLIESTROWA POWŁOKA BLACH VERHO ZAPEWNI KAŻDEMU INWESTOROWI TRWAŁOŚĆ DACHU NA WIELE LAT



WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR
w woj. skierniewickim

„DEGESS”

Łowicz, ul. Magazynowa 11
tel/fax. 32-76

BLACHY DACHÓWKOWE VERHO

z obustronnie ocynkowanym rdzeniem plus 7 warstw zabezpieczających

- niska cena
- elegancki wygląd: zewnętrzna strona powlekana barwnym matowym poliestrem lub plastisolem – PVC 200
- szeroka skala barw
- prosty montaż
- waga 4,8 kg/m²



oferujemy także szeroką paletę profili i barw **blach trapezowych** na dachy i elewacje domów, hal przemysłowych, handlowych itp.

MATERIAŁY IZOLACYJNE STROPOWE I ELEWACYJNE wraz z niezbędnymi akcesoriami do ich montażu

RYNNY DACHOWE **PLASTMO**

BLACHY TRAPEZOWE OCYNKOWANE

Dostal L.t.d.

Al. Piłsudskiego 84, 92-332 Łódź

tel./fax 74-85-79

Przedstawiciel Producenta w Polsce



POWSZECHNY BANK GOSPODARCZY S.A.

Oddział w Łowiczu, ul. Nowa 8
telefony: 68-96, 43-79, 33-91

**Uprzejmie zawiadamiamy,
że Oddział uruchomił nowy produkt bankowy:**

KREDYT NA INWESTYCJE ENERGOOSZCZĘDNE

WARUNKI UDZIELANIA KREDYTU SĄ NASTĘPUJĄCE:

- kredyt może być udzielony osobie fizycznej, osobie prawnej, jednostce organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej (spółka jawna),
- kredyt powinien być wykorzystany na finansowanie zakupu urządzeń energooszczędnych, które pozwolą na zmniejszenie kosztów utrzymania mieszkań, zakładów czy instytucji użyteczności publicznej, bądź przyczynią się do zmniejszenia udziału kosztów energii w koszcie całkowitym produktu lub usług,
- inwestycja powinna zapewniać ochronę środowiska naturalnego,
- kredyty do 500 mln zł oprocentowane są wg zmiennej stopy oprocentowania kredytu redyskontowego skorygowanego wskaźnikiem 1,36 (aktualnie 38%), kredyty powyżej 500 mln zł są oprocentowane wg zmiennej stopy podstawowej ustalonej przez Prezesa PBG SA,
- udział środków własnych wnioskodawcy stanowić musi nie mniej niż 20 % przewidywanych ogólnych nakładów. Gdy wnioskodawca jest osobą fizyczną będącą właścicielem mieszkania lub domu, udział ten może wynosić 15%,
- od udzielonego kredytu pobiera się jednorazową prowizję w wysokości 0,5–2,0 %,
- okres kredytowania wynosi do trzech lat,
- w przypadku wniosków kredytowych powyżej 500 mln zł Fundacja Poszanowania Energii zobowiązuje się do przeprowadzenia audytu energetycznego projektowanego przedsięwzięcia na podstawie odrębnej umowy zawartej pomiędzy Kredytobiorcą i Fundacją.

W wydziale Kredytów naszego Oddziału można zasięgnąć szczegółowych informacji dotyczących omawianego produktu.

*ZAPRASZAMY ZAINTERESOWANE OSOBY I JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE
DO KORZYSTANIA Z KREDYTU NA INWESTYCJE ENERGOOSZCZĘDNE.*

ZARZĄD GMINY ZDUNY

województwo skierniewickie

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie pokrycia części budynku
Liceum Ogólnokształcącego w Zdunach
z blachy dachówkowej „MONTERRY” około 600 m²
i wymianę obróbek blacharskich

- ✓ Oferta winna zawierać wyliczenie ceny wykonania 1 m² pokrycia i 1 mb. obróbek blacharskich – możliwość wizji lokalnej na obiekcie.
- ✓ Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do 14 września 1994 roku w sekretariacie Urzędu Gminy.
- ✓ Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1994 roku.
- ✓ Inwestor zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

R-18-86-954

ZARZĄD GMINY ZDUNY

województwo skierniewickie

ogłasza przetarg nieograniczony
na konserwację oświetlenia ulicznego
na terenie gminy

- ✓ W przetargu mogą brać udział firmy i osoby fizyczne posiadające przygotowanie zawodowe i uprawnienia do wykonywania w/w prac.
- ✓ Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy do dnia 14 września 1994 roku.
- ✓ Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1994 roku.
- ✓ Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu.

R-18-85-953

WYRÓB I SPRZEDAŻ ZNICZY

Łowicz, Armii Krajowej 26

R-18-88-954

SPRZEDAM DOM

1/2 bliźniaka, wykończony

Wiadomość: Łowicz, ul. Iłkara 13

R-18-P-874

Sprzedam przedpłatę na malucha. Jackowice 121a.

Sprzedam Fiat 126p, 1984 r., czerwony, 19 mln. Łowicz, os. Bratkowice 12/31.

Sprzedam Bizon ZO-40. Rosiński Jan, Wrzeczko 193, gm. Łyszkowice.

Sprzedam Zaporozca, składak 91 r. Łowicz, A. Krajo-
wej 45/3.

Sprzedam Bizon Super ZO-56. Wrzeczko 68, gm. Łyszkowice.

Tanio sprzedam nowy kultywator ciągnikowy. Bobrowniki 41.

Garaż do wynajęcia na Bratkowicach. Wiadomość: Łowicz, Bratkowice 7/17.

Sprzedam Dacia 1400 Combi, 1991 r. Wiadomość: Łowicz, Kaliska 49/7.

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYTWÓRCZO-USŁUGOWA „ŁOWICZANKA”

zaprasza P.T. Klientów
do nowo otwieranego (1.X.94 r.)

BIURA RACHUNKOWEGO

przy ul. Mostowej 28

Biuro świadczyć będzie usługi rachunkowe w zakresie:

- prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów
- ewidencji VAT
- wypełniania deklaracji podatkowych i rozliczania z Urzędem Skarbowym
- prowadzenia kompleksowej księgowości
- naliczania ustawowych odsetek
- naliczania płac i rozliczania z ZUS-em
- badania bilansów przez biegłego księgowego
- obsługi prawnej

Wystawiamy faktury VAT

Biuro czynne codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 7.00-15.00.

VIDEOFILMOWANIE

efekty cyfrowe



MACIEJ KUZA,
Łowicz os. Szarych
Szeregów 3/5, tel. 37-64
R-18-67-939

UWAGA!

Następny numer N.L. 23 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 17 września
ekspresowe do poniedziałku 19 września
BIURO OGŁOSZEŃ N.L.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl.III
czynne: 12.00-18.00

PRZETARG

Kierownik Urzędu Rejonowego w Łowiczu ogłasza nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż:

- ▶ niezabudowanej nieruchomości poł. w Łowiczu przy ul. Chełmońskiego ozn. nr dz. 1348/1, 1348/2 o łącznej pow. 10,1766 ha cena wywoławcza 53 mln zł
- ▶ zabudowanej nieruchomości poł. w Łowiczu przy ul. Bolimowskiej ozn. nr dz. 2593/2 o pow. 1,1330 ha cena wywoławcza 281 mln zł
na nieruchomości zlokalizowane są obiekty budowlane stanowiące własność dzierżawcy o wartości 257 mln zł.
- ▶ niezabudowanej nieruchomości poł. w Łowiczu przy ul. Bolimowskiej ozn. nr dz. 2593/2 o pow. 0,0565 ha cena wywoławcza 11 mln zł

✓ Wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie UR w Łowiczu ul. Stanisławskiego 30.

✓ Przetarg odbędzie się w sali konferencyjnej przy ul. Stanisławskiego 28 w dniu 23.09.1994 r. o godz. 10.00.

✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

✓ Bliższe informacje pod nr tel. 56-04.

R-18-111-973

Ośrodek Kształcenia Zawodowego

Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. 51-11

ORGANIZUJE KURSY:

- **kwalifikacyjne (czeladnicze, mistrzowskie)** w zawodach:
 - budowlanych
 - mechaniki pojazdowej
- **przyuczające do zawodu:**
 - krawiec - szwacz
 - krawiectwa damskiego
 - palaczy c.o. (na obsługę kotłów wodnych i parowych)
 - księgowości z obsługą komputerów
 - drwali - operatorów pilarek
 - spawacza elektrycznego i gazowego
- **doskonalące w zawodzie:**
 - elektromonter, elektromechanik na grupę SEP
 - pedagogiczne dla instruktorów i wykładowców szkolenia motorowego
 - pedagogiczne dla mistrzów rzemiosła
- **BHP na zlecenie zakładów pracy, osób indywidualnych i inne.**

Ośrodek posiada wolne miejsca na 3-letnim kursie krawiectwa damskiego dla dziewcząt po ukończeniu szkoły podstawowej.

R-18-127-984

URZĄD MIEJSKI w Łowiczu

oferuje do rozbiórki budynki murowane i drewniane za odzyskane materiały

Zainteresowane osoby zapraszamy do Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Rynek Kościuszki 1, pokój 39, tel. 41-62 i 35-41 w. 139.

R-18-124-981

SPOŁECZNE OGNIKO MUZYCZNE

w Łowiczu, ul. Nowa 5

ogłasza zapisy
na rok szkolny 1994/95
na n/w instrumenty:

- fortepian
- akordeon
- gitara
- skrzypce
- klawiszowe instrumenty muzyczne



INFORMACJE:

pon. - pt. tel. 40-36 w godz. 13.00-17.00

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA

Firma Produkcyjna „Lamela”

Łowicz, ul. Poznańska 4, tel. 33-32
dział kadr

ZATRUDNI BHP-owca

chętnie rencistę

Biuro da zatrudnienie bezrobotnym
- wyrób i zdobienie kopert białych.

Zdobienie naszą metodą. Możliwość zawarcia umowy. Koperta i znaczki na polecony na odpowiedź: „Biuro - KOZD” box 446, 35-959 Rzeszów II.

Rowery! Rowery!

Posezonowa obniżka cen.

Sprzedaz na dogodnie raty bez zryntów.

oferuje sklep wielobranżowy
w Łowiczu ul. 3 Maja 6, tel. 60-62

PROWADZIMY TAKŻE SPRZEDAŻ:

- ✓ części do rowerów
- ✓ art. budowlanych: drzwi, okna, ościeżnice, parapety, boazeria plastikowa, kasetony styropianowe, glazura, terakota
- ✓ art. metalowych: śruby, gwoździe, wkręty, okucia, piece c.o., bojery oraz inny sprzęt i narzędzia z tej branży.

R-18-128-985

- auto elektryk - serwis gaźniki

Łowicz, ul. Turystyczna 16
pon. - pt. w godz. 8.00-18.00

GWARANCJA

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH

w Łowiczu ul. Podrzeczna 32

wydzierżawi w centrum miasta
(przy ul. Katarzynów, w rejonie pawilonu „Zosia”)
atrakcyjny grunt klasy II
z przeznaczeniem na tzw. ogródki pracownicze

Bliższych informacji udziela Biuro Cechu – tel. 36-47 codziennie
(oprócz sobót) w godz. 8.00-14.00.

R-18-126-983

URZĄD MIEJSKI w Łowiczu

informuje, iż z dniem 16 września b.r.
nastąpi zmiana organizacji ruchu
w rejonie targowiska miejskiego

Przy ulicy Starzyńskiego i Sikorskiego umieszczone zostaną
znaki zakazujące parkowania pojazdów i znaki wprowadzające
ograniczenia w parkowaniu.

R-18-123-980

**Lekarz medycyny
BOŻENA KUCIŃSKA**
pediatra, specjalista chorób płuc

Główno-Zabrzeźnia, ul. Moczydła 28,
tel. 19-28-24 (pon. śr. piątek 17-18)

Porady w zakresie:
chorób dzieci, chorób płuc, alergii,
testy alergiczne

Sprzedam działkę budowlaną 1600 m, Kłickiego 17,
Jan Gajda, Popów 118.

Sprzedam jamniki miniaturowe. Łowicz, tel. 67-66.

Zatrudnię mechanika z umiejętnością pracy na
walcach - zawijacze SiB, Łowicz, tel. 41-38 i 32-79.

M-2 zamienię na M-3 na os. Dąbrowskiego. Łowicz,
tel. 50-55.

Sprzedam gitarę Kramer, Distortion Bass, pogłos
DOD, kolumny wokalne. Łowicz, tel. 23-45.

Sprzedam pawilon handlowy - drewniany (woda) przy
trasie Łowicz-Skierniewice. Łowicz, Bolimowska 27,
tel. 46-23 po 17.00.

Sprzedam tanio meble pokojowe jasne. Łowicz,
tel. 62-15 po 16.00.

Sprzedam do 2,3 ha ziemi z budynkami. Bocheń 1

PBH Łowicz, ul. Kaliska 8 zatrudni tynkarzy, murarzy.

Sprzedam 3 ha ziemi, dom mieszkalny, budynki
gospodarcze w dobrym stanie w Goleńsku.
Wiadomość: Skierniewice, tel. 776-52 po 17.00.

Jamniki sprzedam. Łowicz, tel. 69-00 po 16.00.

Sprzedam przyczepkę samochodową bagażową.
Łowicz, tel. 67-42.

Do wynajęcia lokal magazynowo-produkcyjny w
centrum, 80 m². Łowicz, tel. 62-23.

Zatrudnię szwaczki. Łowicz, Kłickiego 66.

Segment Camea sprzedam. Do wynajęcia mieszkanie.
Łowicz, tel. 56-53.

Polonez 1,6 grudzień 93 po słuczce - sprzedam.
Łowicz, tel. 33-32 w. 329.

Nauczyciela j. angielskiego mogącego przygotować do
matury i egzaminów wstępnych na studia - poszukuję.
Łowicz, tel. 33-32 w. 329.

Sprzedam kozuch nowy, garnitur czarny, płaszcz
czarny z podpinką męski. Wiadomość: sklep „Zdrowa
Żywność”.

Sprzedam futro nowe z norek. Informacja: Łowicz,
tel. 52-18 po 16.00.

Zamienię M-5 os. Konopnickiej na M-2 lub M-3
os. Konopnickiej, Starzyńskiego lub Dąbrowskiego.
Wiadomość: Łowicz, os. Konopnickiej 8/12 po 19.00.

Sprzedam M 3 Łowicz, tel. 59-08.

Pilnie
potrzebna

**POMOC
DOMOWA**



4 razy w tygodniu

Łowicz, tel. 50-89

**OŚRODEK DORADZTWA
I DOSKONALENIA KADR**

Łowicz, ul. Kaliska 5

MUSIC BOX

Nauka gry i obsługi:

- ◆ instrumenty klawiszowe
- ◆ gitara
- ◆ gitara basowa

tel. 62-44, 33-26

Kupię działkę

przy trasie Poznań - Warszawa
(odcinek Prymasowska - Popów).

Łowicz, tel. 36-33 po 20.00.

R-18-145-998

**ZATRUDNIMY
mężczyzn z bronią
w wieku do 40 lat**

AGENCJA OCHRONY „CERTUS”
Sochaczew, ul. Kusocińskiego 5, tel. 227-69

SPRZEDAM spawarkę trzyfazową o
dużej mocy, cena 2,5 mln zł. oraz **Poloneza**
Caro, listopad 1991. Pierwszy właściciel.

KUPIĘ dwie bryczki konne typu wolant
na szprychowych lub napompowanych
kołach.

Łowicz, tel. 53-01

UWAGA!

Następny numer N.Ł. 23 września
Ogłoszenia do tego numeru
przyjmujemy do soboty 17 września
ekspresowe do poniedziałku 19 września

BIURO OGŁOSZEŃ N.Ł.: tel. 46-57
Łowicz, os. Konopnickiej 8, kl. III
czynne: 12.00-18.00

KOMUNIKAT

Komenda Rejonowa Policji w Łowiczu na podstawie
listu gończego poszukuje Stanisława Koşkę s. Józefa i
Juliany z d. Paradowska ur. 30.04.1939 r. w Sierakowic-
cach Prawych zam. Dzierżgów nr 109 gm. Nieborów.

Rysopis: wiek ok. 60 lat, wzrost 165 cm, szczupła bu-
dowa ciała, włosy siwiejące czesane na bok.

Kłokołwiek może przyczynić się do ustalenia miejsca
pobytu lub zatrzymania poszukiwanego proszony jest o
kontakt z KRP Łowicz - Wydział Policji Kryminalnej lub
najbliższą jednostką Policji.



W rocznicę września 1939r.

BÓJ POD WALEWICAMI

„Poległym na chwałę – potomnym ku pamięci”. Taki napis widnieje na czole szerokiego podestu pomnika w Walewicach upamiętniającego walkę z najeźdźcą hitlerowskim 17 pułku ułanów wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego we wrześniu 1939r. Tu pod Walewicami, 10 września 1939r. stoczyli ulani 17 pułku jeden z najkrwawszych bojów Bitwy nad Bzurą, tu też właśnie, w miejscu zbiórki po odniesionym zwycięstwie, żyjący wzniesli po 30 latach pomnik tego żołnierskiego czynu.

Dzieje pułku ułanów wielkopolskich sięgają początków 1919r., kiedy to jeszcze jako 3 pułk ułanów walczył on w Powstaniu Wielkopolskim. W 1920r. pułk zmienił numerację na 17 nawiązującą do tradycji 17 pułku ułanów Księstwa Warszawskiego. W dwa lata później, gdy jego kwatery przeniesiono z Gniezna do Leszna, nazwany został pułkiem leszczyńskim. Od 1937 r. pułk wchodził w skład Wielkopolskiej Brygady Kawalerii

dowodzonej przez gen. bryg. Romana Abrahama i obejmował: 4 szwadrony liniowe, 1 szwadron ckm (15szt.), pluton ppanc. (4 działka), pluton kolarzy, pluton łączności i drużynę pionierów (saperów). Do wybuchu wojny pułk uzupełniono i według elaboratu mobilizacyjnego liczył on ok. 1200 żołnierzy, w tym 40 oficerów. Jednostką dowodził (od marca 1938r.) płk Ignacy Kowalczewski.

Po uderzeniu wojsk hitlerowskich na Polskę Wielkopolska Brygada Kawalerii działała na lewym skrzydle armii „Poznań” gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. 17 pułk brał udział w walkach o Rydzynę Rawicz, Bojanowo i Leszno, a także w wypadzie na terytorium wroga na Wschowę i Załęcze.

Nieprzyjacieli nie angażowali jednak większych sił w uderzeniu na Wielkopolskę, koncentrując głównie atak na kierunkach północnym i południowo-zachodnim. Stąd z rozkazu Naczelnego Dowództwa rozpoczął się od 3 września odwrót całej armii „Poznań” na linię Wisły po osi Konin-Koło-Kutno-Łowicz w kierunku Warszawy. 8 września gen. Kutrzeba uzyskał zgodę Sztabu Generalnego na przeciwuderzenie na odsłonięte skrzydło maszerującej ku stolicy niemieckiej armii gen. Blaskowitza. WBK otrzymała rozkaz przelokowania swych jednostek w rejon Dębowej Góry i lasów na północ od Soboty. Uzupełniony dwoma szwadronami 15 ułanów, plutonem pionierów brygady i 7 dywizjonem artylerii konnej, miał pełnić 17 pułk w przewidywanym natarciu rolę straży przedniej brygady, a jego zadaniem po sforsowaniu Bzury i zajęciu Soboty było otwarcie drogi do uderzenia na Głowno.

O świcie w dniu 9 września ruszyło natarcie zgrupowania armii „Pomorze” gen. Władysława Bortnowskiego i armii „Poznań” pod ogólnym dowództwem gen. Kutrzeby, które rozpoczęło bitwę nad Bzurą. Drugim szwadronowi 17 pułku powierzono zadanie przeprowadzenia rozpoznania rejonu Soboty. Ułani, posuwający się równoległe do koryta Bzury, natknęli się w sobockim lesie na oddział niemieckich motocyklistów i kolarzy. Zaskoczeni i przerażeni Niemcy podjęli ucieczkę. Ułani ruszyli za nimi z impetem wjeżdżając na ich karkach

do płonącej Soboty. W tym czasie 1 szwadron rtm. Gutowskiego przegalopował w kierunku wschodnim, by zająć bród w łuku Bzury i Strugienic, natomiast 7 dak ppłk Ludwika Sawickiego ustawił swoje baterie w rejonie Wojdówki i Kolonii Kościuszki.

Niemcy nieustannie ostrzeliwali Sobotę. Osiedla płonęły a jego mieszkańcy z lamentem opuszczali trawione ogniem domostwa. *Przez płonące zaułki przedzierał się wtedy płk Kowalczewski ze swym dzielnym oficerem ordynansowym por. W. Chełkowskim. Dotarł do rynku a stąd do ogrodu za plebanią. Tutaj dowódca pułku przyjmował meldunek o stanie 2 szwadronu. Sobota i przejście na Bzurę zostały opanowane przez ułanów. Na odcinku od cmentarza w kierunku do mostu ulokowano punkty obserwacyjne. Opracowany przez płk Kowalczewskiego plan zasadniczego natarcia przewidywał uderzenie pierwszego rzutu pod dowództwem ppłk. Russockiego 1, 2, 4 szwadronu 17p. i 3 szwadronu z 15 p. na rejon Sobota od stawów rybnych, a dalej na Walewice wieś i pałac. Istotą tego planu było oskrzydlenie wroga od strony stawów przez 1 szwadron i atak pozostałymi jednostkami na pozycje jego obrony we wsi. Całość niemieckich linii obronnych opierała się na budynkach wsi Walewice, folwarku i parku, obsadzonych przez wydzielony oddział 26 pp. z 30 hanowerskiej dp., kompanię strzelecką i kolarzy z oddziałem ckm, część kompanii ppanc. i artylerię. Niemcy zajmowali pozycję w widłach Bzury i Mrogi przeciw zniszczonego mostu w Sobocie, a stawy, bagna, łąki i torfowiska stanowiły dla nich dodatkowe zabezpieczenie.*

Na kilka godzin przed świtem 10 września ulani rozpoczęli natarcie. Posuwając się wzdłuż Mrogi i szosy Sobota-Walewice, ulani 2 szwadronu próbowali zdobyć wysunięte stanowiska karabinów maszynowych. Przygwożdżeni huraganowym ogniem nieprzyjaciela od strony wsi musieli się jednak zatrzymać. Płk Russocki polecił wtedy prowadzenie ognia karabinów maszynowych ponad głowami ułanów, a baterii 7 dak przykościele w Sobocie dał rozkaz ogniowego wsparcia. W tym czasie ulani 1

szwadronu doszli groblą do Mrogi na tyły nieprzyjaciela i rozpoczęli szturm na placówkę we dworze walewickim.

Znajdujący się na otwartej przestrzeni ulani podchodzić musieli skokami pod stanowiska niemieckie we wsi i młynie. Ostrzał wroga zbierał obfite żniwo. W tym dramatycznym momencie bitwy w sukurs żołnierzom przyszedł ich dowódca. Jak wspomina por. Chełkowski, późniejszy żołnierz m.in. 10 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej gen. Maczka: *Kryzys bitwy przełamal płk Kowalczewski: przeszedł wzdłuż naszych koni i zdecydował, że tylko szturm generalny, równoczesny wszystkich pododdziałów może uratować pułk. Do dziś nie rozumiem, jakim cudem nie zginął, poruszając się w ogniu Por. Żółtowskiemu udało się przekazać szwadronom rozkazy do szturmowania (Salamandra biegnąca w ogniu),...na hasło pułkownika poderwali się wszyscy jak jeden mąż. Okrzyk bojowy zagłuszył kanonadę. Szybkość biegu była rekordowa, potem bagnet i granat zrobiły swoje. Walewice były zdobyte.*

Na placu boju zostawili Niemcy oprócz zabitych (ok. 100) i rannych, dużą ilość sprzętu wojennego. Do niewoli wzięto też 34 jeńców. W czasie zbiórki po walce okazało się, jak dotkliwe straty poniosły również szwadrony 17 pułk. Wg relacji rtm. Gutowskiego wyniosły one 6 oficerów oraz 58 podoficerów i ułanów. Następne ofiary poniósł pułk już wkrótce pod Piotrowicami i Chruślinem, jeszcze dalsze pod Konarami, Broczowem, Mistrzowicami, w Puszczy Kampinoskiej i w obronie Warszawy.

Na polach bitew wojny obronnej 1939r. w ruchu oporu, w obozach koncentracyjnych i egzekucjach zginęło 29 oficerów, 36 podoficerów i 147 ułanów leszczyńskiego pułku. Prochy poległych żołnierzy spoczywają na cmentarzach wojskowych w: Bielawach (91mogił), Granicy(43), Laskach(43) i na warszawskich Powązkach (7). Dwa pomniki upamiętniają męstwo i ofiarność żołnierzy 17 pułk.: jeden na przedpolach Wschowy (z 1962r.), drugi zaś w Walewicach, przy drodze prowadzącej do Bielaw, odsłonięty 14.09.1969r. Głównym elementem tego ostatniego pomnika jest potężny, ponad 20-tonowy głaz z krzyżem *Virtuti Militari* i wyrytymi miejscami bitew ułanów we wrześniu 1939r. Na wprost kamiennego głazu ustawiono niewielki postument z mosiężną tablicą. Widnieją na niej nazwiska 161 żołnierzy 17 pułku ułanów wielkopolskich i 26 nieznanymi żołnierzami września 1939r.

Marek Wojtylak

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Z tragedii życiowych

Przed bolszewicką grozą uszedł wraz z żoną młody inżynier Hosianna, posiadając kolegów Polaków, którzy go znali z instytutu – wiedział że u nas nie zginie i znajdzie pracę dopóki w Hosi nie powrócą normalne warunki.

Pracował w zakresie swej fachowości pomagając każdemu, kto potrzebował technicznej pomocy. Żona jego, chcąc użyć mężowi nauczyła się krawiecczyn i szyciem mu dopomagała.

Wynajeli sobie mały pokój i żyli pracując wspólnie nie wchodząc nikomu w drogę. Niedługo jednak cieszyli się spokojem, sąsiedni pokój odgradzony drewnianą ścianką zajmował wesoły lokator, do niego schodził się przyjaciele, podobno dyrektor fabryki i jego technicy pijąc po całych nocach i hałasując postanowili wyrzucić moskala, który im chleb i pracę zabiera. Rozpoczęło się od wymyślenia przez ścianę, następnie waleńia w ścianę ciężkimi przedmiotami, potem już grożono, że strzelać będą przez drzwi i ścianę dopóki się nie wyniosą nienawistni sąsiedzi. Zaczęło się to potwarzać co noc, że nieszczęśliwi, zdenerwowani ludzie noce musieli spędzać u znajomych.

Czy pokój ten był komuś potrzebny, czy pijaństwo tych panów przeszło w delirium i szal, nie wiemy, inżynier obawiając się być natrętnym nie udawał się nigdzie ze skargą – lecz nawet okoliczni sąsiedzi spostrzegli, że komuś dzieje się tu krzywda i głośno sarkac zaczęli. Czyż ci niepoczytalni ludzie nie wiedzą, że skoro ktoś jest pod opieką Rzeczypospolitej Polskiej nie wolno go niepokoić.

Nie zmuszając nas Panowie, abymy wymieniali wasze nazwiska, kompromitując was ostatecznie.

22 sierpnia 1924r.

UCZNIOWSKA PAMIĘĆ O UŁANACH

9 września 1984 r. tj. w 45 rocznicę bitwy pod Walewicami w której 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich stoczył zwycięską a zarazem najcięższą bitwę z batalionem 30 dywizji piechoty „Hanower” Szkoła Podstawowa w Bielawach przyjęła imię „17 Pułku Ułanów Wielkopolskich”.

Przyjmując to imię, nasza szkoła przyjęła patriotyczny obowiązek gromadzenia i ocalenia dokumentów, relacji o wartości historycznej związanych z historią naszego kraju i oręża polskiego, utrwalania wśród młodzieży szkolnej pamięci o tragicznym II wojny światowej, o walecznych ułanach z złotymi otokami i wypustkami, którzy żyli tak krótko, a tak wiele Ojczyźnie oddali.

W 1985r. szkoła podjęła bardzo ambitne zadanie odszukania żyjących żołnierzy naszego patrona w kraju, a także rodzin ułanów poległych w kampanii wrześniowej, włączając do aktywnego uczestnictwa uczniów klas V-VIII. Efekty tej pracy przerosły nasze oczekiwania bo nie tylko nawiązaliśmy korespondencję z żołnierzami pułku, żyjącymi dziś w kraju, ale także należeliśmy żołnierzy żyjących w bardzo odległych częściach świata, jak Ameryka Północna. Po dwóch

latach gromadzenia pamiętek i dokumentów 12 września 1987r. otwarte zostało szkolne muzeum a ekspozycja ta po dalszym uzupełnieniu we wrześniu 1989r. tj. w rocznicę wybuchu II wojny światowej została wyróżniona dyplomem za zajęcie I miejsca w woj. skier-niewickim.

Szkoła nasza dopracowała się już własnego ceremoniału, ściśle związanego z elementami Wojska Polskiego, organizujemy coroczne spotkania ze szkołą patronacką w Rydzynie k/Leszna Wielkopolskiego, która także nosi imię 17-taków, a także coroczne spotkania z kombatanami pułku z kraju i spoza jego granic. Współpracujemy z jednostką Wojska Polskiego w Lesznie Wielkopolskim, która stacjonuje w koszarach 17 Pułku Ul. Wielkopolskich Wyróżniamy też najlepszych uczniów w klasach IV-VIII specjalnym dyplomem na zakończenie roku szkolnego (kryteria

uzyskania dyplomu to: ocena wzorowa z zachowania i średnia ocen 4,8) oraz organizujemy corocznie konkursy plastyczne wśród młodzieży szkolnej pod nazwą „Nasz Patron w oczach dziecka”.

W 1991r. reprezentacja szkoły brała udział w telewizyjnym konkursie szkół patronackich organizowanych przez redakcję Wojskową TVP, w którym to zdobyła puchar ufundowany przez szefa Departamentu Wychowania MON, a program ten emitowany był w TVP 18 maja 1991r.

Należy podkreślić, że nasze osiągnięcia były możliwe dzięki wydatnej pomocy p.plk. Franciszka Wolnego (zmarł w 1989r.) żołnierza pułku w kampanii wrześniowej – kpr. p.plk. Krzysztofa Pomesa obecnie z-cy dyr. Biura Prasy i Informacji MON, Henryka Sadowskiego zamieszkałego w Nowym Jorku (żołnierza pułku w kampanii wrześniowej – plut.), Władysława Kościelniaka, obecnie artysty plastyka zam. w Kaliszu (żołnierz pułku w kampanii wrześniowej).

Nasze zbiory w szkolnym muzeum, często unikatowe, zostały zgromadzone przez nawiązanie korespondencji z Instytutem im. Władysława Sikorskiego w Londynie, co między innymi przyczyniło

się do odnalezienia Koła 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich działającego w Londynie, a którego wy-dawnictwa są w naszym posiadaniu.

Podając szeroką pracę nad Patronem jesteśmy przekonani, że nasi absolwenci już jako ludzie dorosli, kiedykolwiek będą składali wiązanki kwiatów czy zapalali znicze na mogiłach żołnierzy września, będą pamiętali, że oni oddali swe życie za nasz wspólny dom, naszą Ojczyznę – Polskę. Przykładna postawa naszych absolwentów w życiu dorosłym i umiłowanie Ojczyzny, będzie spełnieniem wobec poległych długu wdzięczności.

Opiekun Szkolnego Muzeum, Julian Pawłowski dyr.SP w Bielawach

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Epidemia tyfusu brzusznego w Łowiczu

Od jakiegoś czasu zanotowano kilka wypadków tyfusu brzusznego i jak się dowiadujemy od osób miarodajnych choroba ta zaczyna się rozpowszechniać wprost zatrważająco. Wobec czego pewna wstrzeźliwość w użyciu owoców surowych i picie wody przegotowanej jest nieodzownym warunkiem. Mycie zaś rąk przed każdym jedzeniem jest już wprost obowiązujące.

Sianie popłochu

Pewne sferę rozpowszechniają w mieście pogłoski, że nie będzie węgla t.i.d. i mając wodę zdzierają za węgiel. Policja już wniknęła się w tę sprawę i zrobiła kilka protokołów. Chcąc zbadać rzecz dokładnie udaliśmy się do Chrześcijańskiej spółki „Ziarno” w Łowiczu, gdzie nas poinformowano, że obecny brak węgla jest tylko pozornym przypadkiem spowodowanym popytem na węgiel. W tych dniach przyjdą większe transporty węgla do „Ziarna” i do firm polskich w Łowiczu i każdy będzie mógł nabyć dowolną ilość.

29 sierpnia 1924 r.

Niedopuszczalne budowanie

Na terenie koszar im. J.Piłsudskiego przy ul. Podrzecznej na znacznej części budynku od strony ul. Dominikańskiej zrzucony został dach, który dopiero w roku bieżącym był położony. Na parterowym budynku wznoszą piętro co ze względu na przepisy budowlane jest niedopuszczalne, gdyż ul. Dominikańska jest zbyt wąska, aby można było wnieść przy niej piętrowy budynek bez pewnego oddalenia od ulicy. Tego władzom wojskowym pomijać nie wolno i co przedsięwziął w tej sprawie magistrat mając przytem na względzie projekt regulacji miasta. Dodac należy, że znajdujący się po drugiej stronie ulicy dom frontowy z oknami wychodzącymi na ul. Dominikańską, będzie zupełnie pozabawiony światła.

5 września 1924 r.

Cz. III

Na odsiecz powstańczej Warszawie

BITWA W LASACH CHLEBOWSKICH

Jency wzięci do niewoli zostali prawdopodobnie przewiezieni do siedziby gestapo w Łowiczu, gdzie też zginęli. Do dziś nie wiadomo, gdzie spoczywają. W czasie przesłuchań nie wydali nikogo, ani też nie wskazali żadnego domu, w którym poprzednio przebywali.

Po rozbiciu oddziału „Maszynisty”, stanowiącego główną siłę bojową w tej części powiatu łowickiego, działalność konspiracyjna nie ustala, lecz nie miała już dawnego rozmachu. W Łyszkowicach zakwaterowano na domiar złego spory oddział Schupo i własowców w celu patrolowania okolicy.

Sam „Maszynista” poległ 1 września 1944 r., w tak symbolicznym dla Polaków dniu. Tego dnia po południu wracał rowerem z Łyszkowic do Chlebowa. Między Kalemicami i Kaperą rozpoznali go żandarmi z Sonderdienstu i kazali zatrzymać się. Stanisław Borowski rzucił rower i usiłował dobiec do linii drzew. Od lasu dzieliło go jeszcze

20, 10 metrów... Tu dosięgnęły go kule „czarnych”, którymi byli miejscowi Niemcy z Budek.

Niemcy pozostawili zwłoki „Maszynisty” i pośpiesznie odjechali. Polecili je zakopać na miejscu, gdzie poległ. Na partyzanckiej mogile co noc składano kwiaty. Po wojnie „Maszynista” został ekshumowany. Spoczął na cmentarzu w Lipcach we wspólnej mogile wraz z kilkoma towarzyszami broni. Inni spoczywają na cmentarzu w Łyszkowicach.

Według danych zebranych w sierpniu 1976 r. przez byłego Komendanta Obwodu AK Łowicz, wówczas mjr w stanie spoczynku, Lucjana Zielińskiego, w boju pod Chlebowem i Bobrową poległo w walce 10 partyzantów polskich oraz 5 radzieckich. Z rąk zaś gestapo zginęło 8-miu partyzantów, jeńców wojennych. Straty niemieckie mjr L. Zieliński ocenił na 28 poległych. Okoliczni rolnicy zostali wówczas wezwani do zbierania poległych w lesie i furmankami zwozili zwłoki do

szosy. Ci sami rolnicy określali liczbę rannych na około 80-90 ludzi, sądząc po opakowaniach od opatrunków osobistych. Swoich rannych hitlerowcy wywieźli do szpitali w Łowiczu i Skierniewicach. Wywiad AK potwierdził liczbę rannych Niemców na około 80 osób.

1 września 1989 r., w pięćdziesiątą rocznicę najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę, towarzysze broni wnieśli na skraju Bobrowej, wśród lasów i łąk, symboliczny obelisk z wrytymi nazwiskami poległych na tej Ziemi żołnierzy Armii Krajowej, mieszkańców Bobrowej, Kalenic, Łyszkowic, Zalesia, Głowna, Drzewiec, Zagórze, Łowicza. Nie zapomniano też o bezimiennych żołnierzach radzieckich.

Dobiesław Jędrzejczyk

Opracowano na podstawie materiałów z archiwum dr Kazimierza Jędrzejczyka, żołnierza AK, ps. „Księżak”

Kącik muzyczny

ŁOWICKIE FATUM



To już jesień. Piękna, złota polska jesień. Czas miłości i rock'n'rolla. Waszych reporterów muzycznych dotknęła typowo poletnia melancholia, wspomnienia wakacji i opalonych blondynek. W tej smutnej i romantycznej chwili życia najlepiej usiąść w fotelu z kieliszkiem dobrego wina i posłuchać pięknej Sinead O'Connor. Słuchając można czytać Nowego Łowiczana, a w nim jedynie, niepowtarzalny Kącik Muzyczny.

Tytuł zawiera słowo fatum z dwóch powodów: pierwszy, podstawowy to nazwa goszczącego w Łowiczu zespołu, drugi to przekleństwo jakie ciąży nad naszym miastem. A nad naszym miastem niewątpliwie przekleństwo ciąży. Jest to fatum nie pozwalające zorganizować w Łowiczu profesjonalnej imprezy muzycznej. Lecz tym razem to nie brak organizatorów bo tacy się znaleźli – oczywiście państwo Trzoska i bar ABC, i nie brak chętnego by zagrać teamu – zespół Fatum z Warszawy. Więc czego zabrakło? Nie zgadniecie! Zabrakło PUBLICZNOŚCI. Tej wspaniałej, głodnej muzyki łowickiej publiki. Powstaje pytanie dlaczego w naszym mieście gdzie poza barem ABC muzyka rozbrzmiewa tylko w kościołach, nie znaleźli się chętni by zobaczyć i posłuchać profesjonalnego zespołu. Cena biletu? Chyba nie, bo przecież 80 tys. nie stanowi dla Was bariery nie do przeskokowania. Słaba reklama? Też chyba nie, w Łowiczu takie wiadomości rozchodzą się szybko. Bojkot pozalowickich rockowców? Nie wierzę. A więc co? Może Wy mi odpowiedzcie.

W czasie koncertu rozmawiałem z managerem Fatum i z właścicielką baru p.Kamiłą. Oboje nie kryli żalu i rozczarowania postawą naszych łowickich rockfanów. Fakt, że

na koncert przyszło tak niewiele osób może wpłynąć na dalszy ciąg posuchy pod względem występów rockowych. A mogłyby w ABC zagrać takie polskie tuzy jak Oddział Zamknięty czy Budka Suflera. Jednak nie wiadomo czy teraz szefowie ABC będą chcieli ryzykować swe własne pieniądze. A nóż znów sala będzie niemal pusta?

W każdym razie Ci, którzy nie przyszli w piątek 26 sierpnia i w sobotę 27 na koncert grupy Fatum mogą żalować. Bardzo dobry wokalista, zgrana sekcja rytmiczna, ciekawe aranże i oczywiście znane z Muzycznej Jedynki przeboje rozgrzały nieliczną, ale świetnie bawiącą się publiczność. Fatum nie przejmował się specjalnie liczbą spektatorów i zagrał na wysokim

poziomie. Były bisy, były standardy rockowe (m.in. „Satisfaction” Stonesów) i było miło. Fatum funkcjonuje na naszej scenie rockowej już kilka lat, jednak dopiero ten rok był dla grupy przełomowym. Udało się zespołowi dzięki operatywności managera umieścić dwa utwory na liście przebojów Muzycznej Jedynki. Był okres, że to właśnie Fatum było najpopularniejszą grupą wg oceny widzów-słuchaczy. Zresztą zespół gra muzykę ostrą, lecz wpadającą w ucho, stąd gromadzi na swych koncertach sporą liczbę fanów. Ale tylko w Warszawie. Łowicz nie przyszedł posłuchać Fatum. A szkoda. Może przyjdzie kolejnym razem. O ile ten raz w ogóle będzie.

POLSKI WOODSTOCK

Każdy kto był w Jarocinie w tym roku, zapewne ucieszy się informacją, że w naszym sklepie („Agata” ul.3 Maja 8) zorganizowaliśmy miniwystawę zdjęć z tegorocznej imprezy. Dzięki uprzejmości fotoreportera Dziennika Łódzkiego, Mariana Zubrzyckiego możecie obejrzeć kwintesencję życia fanów rocka podczas „polskiego Woodstock”. Jednocześnie informujemy, że do nabycia są jeszcze zdjęcia z

koncertów zespołów Wilki oraz Hey. Serdecznie zapraszamy.

Przypominamy łowickim szarpi-drutom, którzy mają ochotę na kontakt z niepowtarzalną parą reporterską i reklamą w fachowej łowickiej prasie o przyjęcie do naszego sklepu i zaproszenie na próbę.

TO KUPUJECIE: Polska: 1. Varius Manx „Emu”, 2. Anka „Przeboje polskiego rocka”, 3. Dee Facto „Wirus”; Zagranica: 1. Biohazard „State of the World Adress”, 2. Rage Against the Machine, 3. Machine Head

Atrakcyjna noc w kinie

„Noc z komedią” zorganizowana przez Łowicki Ośrodek Kultury w kinie „Bzura” w sobotę 27 sierpnia okazała się strzałem w dziesiątkę. Bilety wykupiono na sali zasiadło ponad 200 osób, w większości młodych. Za jedyne 40 tysięcy złotych obejrzeć mogli dwie komedie amerykańskie („Pół żartem pół

serio” i „Naga broń 33 1/3”) oraz jedną polską („Miś”). Kupując bilet nie skazywano się przy tym na siedzenie na głodniaka, jako że w foyer kina swoje stoisko otworzyła LOK-owska kawiarnia „Dziupła”. Drobne przypomnienie niedysiejszych planów uruchomienia w tymże hallu kawiarni czynnej

codziennie?...

Przy okazji: właściwa „Dziupła”, w podziemiach MDK-u jest, począwszy od 1 września, ponownie otwarta. We wnętrzu praktycznie nic się nie zmieniło, muzyka też gra ta sama, najczęściej dobra.

RECENZJE

* źle, ** niezłe, *** poprawnie **** dobrze ***** luks

Sinead O'Connor „I do not want what I havent got” *****

Są tacy artyści i takie płyty do których wraca się zawsze. Są takie piosenki, utwory które jak nic na świecie nie oddadzą wspomnianej chwili. Muzyka podobnie jak zapach potrafi przenieść w przeszłość. Na pewno znacie to uczucie. Sinead O'Connor przypomina mi piękne, bez troskie studencko-akademickie czasy. Ale nie tylko dlatego kocham ten C.D. „Łysa” zadebiutowała w 1987 roku doskonałą płytą „The Lion and Cobra”. W trzy lata później powstał jej nowy album – „Nie chcę tego czego nie mogę mieć”. Jest to płyta niepowtarzalna. Przepięknie zaśpiewana, doskonale zaaranżowana, świetnie wyprodukowana. Sinead znana jest z ekstrawagancji, ale współpracownicy chwalą jej profesjonalizm. To na tej płycie słyszeć. Są na krążku utwory ściskające krtań – „The Babies”, „Nothing compares 2U”, są rzucające do szalonego tańca – „Three Emperor's new clothes”, są wyrafinowane politycznie songi „Black boys on moped's”. Zresztą na tej płycie jest wszystko co powinno zawierać idealny materiał muzyczny. O'Connor dysponuje niepowtarzalnym głosem, niebywałą wręcz umiejętnością oddawania atmosfery piosenki. Potrafi raz być słodką balladową śpiewaczką raz wampem z nutą oskarżenia, kiedy indziej bezstronnym obserwatorem. Jeśli kiedyś ktoś zapytałby mnie o najlepsze płyty w historii rocka, to znalazłoby się na tej liście miejsce dla Sinead O'Connor, tym bardziej, że ponoć jest blondynką.

Tego słucham

ANTOINE GEENS – manager of Herco (betoniarki i te rzeczy), obcokrajowiec w Polsce

1. Ennio Morricone, 2. Rage Against the Machine, 3. House

TOMASZ SZRAM – humanista jakich niewiele, Polak w obcym kraju (konkretnie LONDON – UNITED KINGDOM)

1. Leonard Cohen, 2. Chet Baker, 3. Jackson Brown

Kącik opracowali:
Jacek Kłos i Bogusław Bończak
sklep muzyczny „Agata”

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

- * Taxi osobowe 34-01
- * Taxi bagażowe 35-28
- * Rejonowe Biuro Pracy 50-73
- * Urząd Miejski 35-42, 35-49, 42-03
- * Urząd Skarbowy 65-05
- * ZUS 69-09

Informacje:

- * Informacja PKP 63-11
- * Informacja PKS 42-24
- * Informacja o numerach telefonów 913
- * Telegramy (nadawanie) 905
- * Zegarynka 926
- * Rozmowy międzymiastowe 900
- * Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

- * Pogotowie ratunkowe 999
- * Straż pożarna 998
- * Policja 997
- * Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 36-51 w poniedziałek, godz. 16:00 - 18:00
- * Pogotowie energetyki ciepłej 59-16
- * Pogotowie wodno-kanalizacyjne 35-32
- * Pogotowie energetyczne 36-05
- * Gaz butlowy 66-08, 41-02, 23-29, 30-30, 42-40, 23-03
- * Warsztat konserwatorów LSM 65-58
- * Zakład pogrzebowy: prywatny 54-49, całodobowy 56-45
- * Lecznica dla zwierząt: ul. Starościska 5, tel. 52-48, ul. Chelmońskiego tel. 35-24

Dyżury aptek:

- * Łowicz: 1) os. Kostka, tel. 51-32 pn-pt 8.00-19.00, sb 8.00-14.00 (jeśli przed dyżurem nocnym to 8.00-20.00). Dyżur nocny 9, 16 IX; 2) ul. Sikorskiego tel. 42-64, pn-pt 8.00-20.00, sb 8.00-14.00, sb prac. i przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 10, 11, 13, 15, 22 IX; 3) Rynek Kościuszki 17, tel. 42-93, pn-pt 8.00-20.00, sb przed dyżurem nocnym 8.00-20.00. Dyżur nocny: 14, 17, 21 IX; 4) ul. Armii Krajowej 2, tel. 64-41,

- pn-pt 9.00-17.00, sob 9.00-14.00, sb przed dyżurem 9.00-20.00. Dyżur nocny: 20, IX; 5) ul. Bonifratska 2 pn-pt 8.00-19.00, soboty 8.00-14.00. Dyżur nocny: 12, 18, 19 IX; *Belchów: pn-pt 9.00-14.30
- *Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
- *Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
- *Chąszno: pn-pt 9.00-14.30
- *Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
- *Lyszkowice: pn-pt 9.00-16.00, soboty 10.00-14.00
- *Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
- *Nieborów: 7.30-14.30
- *Sobola: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
- *Zduny: pn-pt 8.00-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

- wolne soboty:
- *Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R. Kościuszki 8.00-15.00
- *Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki 8.00-14.00
- *Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, godz. 8.00-15.00
- *Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz Rynek Kościuszki w dni powszednie 8.00-18.00, w niedziele 8.00-12.00
- *Ambulatorium Pediatriczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
- *Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ulica Ułańska codz. 15.00-8.00, w niedziele i dni wolne 24 godz.

Msze święte w Łowiczu w niedziele i święta

- Parafia św. Ducha 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00, w święta zniesione 7.00, 10.00, 17.00, 18.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, niezpory 18.00, święta 7.00, 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 19.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00, święta zniesione 7.00, 9.00, 18.00; Świętego Leonarda 10.30

Wystawy stałe

- * Sztuka Baroku polskiego
- * Historia miasta Łowicza i regionu

- * Sztuka ludowa regionu łowickiego
- Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00 codziennie oprócz dni poświęconych (poniedziałków) w Muzeum w Łowiczu.

Wystawy okresowe

- * Skansen przy Muzeum w Łowiczu czynny do końca października w godz. 10.00-16.00 codziennie oprócz dni poświęconych
- * Skansen w Maurzycach czynny codziennie w godz. 10.00 - 16.00 do końca października
- * Od soboty 3 września do końca tego miesiąca czynna jest w budynku manufaktury Pałacu Radziwiłłów w Nieborowie wystawa rysunków Krystiany Robb-Narbutt pt. "Ślady i znaki" Urodzona w Warszawie po wojnie. Studiowała w ASP w Warszawie. Dyplom z malarstwa i grafiki uzyskała w 1971 r. Zajmuje się rysunkiem i poezją. Wystawia od 1968 r. Brała udział w około stu wystawach zbiorowych w kraju i zagranicą, miała kilkanaście wystaw indywidualnych w Polsce i Danii. W latach osiemdziesiątych związana z niezależnym ruchem wystawienniczym.
- * „80 rocznica urodzin i 25 rocznica śmierci Witolda Gombrowicza” - Miejska Biblioteka Publiczna, ul. 3 Maja 1
- * „50 rocznica Powstania Warszawskiego” - MBP, os. Bratkowice 3a
- * „Warszawa w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej” - MBP, os. Bratkowice 3a
- * „W 55-tą rocznicę polskiego września” - czytelnia przy ul. 3 Maja 1.

Koncerty

- * 25 września o godz. 18.00 w kinie „Bzura” - koncert Marka Grechuty.

Szczegóły w następnym numerze N.L. i na słupach ogłoszeniowych.

Spotkania

- * Na spotkanie z wiceprzewodniczącym Unii Wolności Donaldem Tuskiem, które odbędzie się w piątek, września o godz. 17.00 w sali MDK przy ul. Podrzecznej 20 zaprasza Koło Łowickie UW.

Kino

- * 9-15.09 godzina 19.00 „I kto to mówi III” USA, bilety 30.000 zł i 25.000 zł
 - * 16-22.09. godzina 19.00 „Tombston” USA, bilety 30.000 zł i 25.000 zł
- W poniedziałki kino nieczynne.

Imprezy sportowe

- * 11 września (niedziela), godz. 16.00 - mecz o mistrzostwo III ligi piłki nożnej Pelikan - RKS Radomsko

Inne

- * Łowicki Ośrodek Kultury zaprasza młodzież szkół średnich, kolegium i Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej do zespołu teatralnego „Teatr na strychu”. Zapraszamy wszystkich którzy interesują się teatrem i chcą go tworzyć, śpiewają i grają na instrumencie, lubią grę aktorską, lubią poezję i mają poczucie humoru. Spotkanie kwalifikacyjne odbędzie się 14 września o godz. 16.00 w ŁOK na strychu. Mile widziane przygotowanie wiersza, piosenki, fragmentu prozy lub krótkiej scenki, etudy.
- * Zapisy dzieci do zespołu Koderki i do zespołu Drops w wieku 6-12 lat we wtorki i piątki w godz. 16.00-18.00.



Odeszli od nas (18.08 - 4.09.1994)

18 sierpnia: Mrowicka Krystyna, L65, Łowicz, Lisiecka Aniela, L89, Łowicz; 19 sierpnia: Rosiak Stefania, L89, Łowicz, Koška Stanisław, L83, Dzierżgów; 20 sierpnia: Fijolek Marianna, L65, Łowicz, Sierota Marianna, L55, Parma, Zagawa Jan, L84, Zielkowie, Jakóbski Bolesław, L74, Łowicz, Nadulski Ryszard Stanisław, L65, Joachimów Mogiły; 21 sierpnia: Golaska Tadeusz, L67, Łowicz, Kaczor Jan, L83, Otolice; 22 sierpnia: Podspėdek Władysław, L68, Sierżniki, Zawisłak Stanisław, L60, Przewiska, Białek Rozalia, L84, Strzebieszew; 23 sierpnia: Bińczak Stanisław, L76, Sobota; 24 sierpnia: Ziarnik Janina, L76, Kalenice, Szpała Zofia, L65, Łowicz; 25 sierpnia: Cytryńska Marianna, L73, Bednary Wieś; 26 sierpnia: Okrasa Aniela, L91, Reczyce, Graszka Bolesław, L81, Czatołin, Pietrzak Zofia, L78, Jezioro, Salomon Edward, L45, Niedźwiada; 27 sierpnia: Luczyński Stanisław, L61, Sobota, Ciszewski Mieczysław, L58, Chyleniec; 29 sierpnia: Nowicka Lucyna, L88, Łowicz; 30 sierpnia: Dębski Jan, L59, Lyszkowice; 31 sierpnia: Gralek Antoni, L82, Bielawy, Bielecki Bolesław, L67, Bednary Wieś; 1 września: Burzykowska Marianna, L86, Łowicz, Rotstad Stanisław, L99, Łowicz; 2 września: Chudzik Roman, L71, Łowicz, Paciorek Halina, L54, Stachlew; 3 września: Organiściak Józefa, L78, Przewiska, Ziolkowska Justyna, L15, Żłaków Kościelny; 4 września: Sendal Józef, L59, Bobrowniki, Szachoglułowicz Franciszka, L87, Chąszno.

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Waldemarowi Bednarzowi
i jego najbliższej rodzinie z powodu śmierci

OJCA

składa kierownictwo Komendy Rejonowej Policji Łowicz

JESZCZE WOKÓŁ SPRAWY ORGANISTY

Do naszej redakcji dotarł tekst podpisany przez grupę kilkunastu mieszkańców parafii Kocierzew, w którym prostują oni niektóre stwierdzenia zawarte w oświadczeniu Kurii Biskupiej w Łowiczu, sygnowanym przez jej referenta prasowego, ks. Andrzeja Lutra, a zamieszczonym w poprzednim numerze N.L. Oświadczenie prezentowało stanowisko Kurii w sprawie konfliktu

w tejże parafii. Autorzy piszą, iż wbrew temu, co twierdzi Kuria: 1. katecheta (organista) posiada dyplom ukończenia Studium Katechetycznego, 2. organista nie stawiał publicznie żadnych zarzutów ks. wikariuszowi, 3. kilkakrotnie ogłaszanie naboru do chóru nie dało rezultatu - nie było chętnych, 4. p. Gontarek pobierał naukę w Instytucie Szkolenia Organistów w Warszawie, a obecnie jest studentem III roku Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego w Łodzi, 5. odwołania decyzji

o zwolnieniu organisty domaga się nie 30 parafian, a kilkadziesiąt więcej (lista z podpisanymi do wiadomości Redakcji), 6. Jeżeli prawdą jest, że organista podwyższał ceny usług i byli skarżący się parafianie - chcielibyśmy ich poznać, 7. publiczne wystąpienia i „ekscesy” nastąpiły w wyniku lekceważenia parafian przez kościelne władze zwierzchnie i niedotrzymania danych obietnic, dopiero zamknięcie świątyni wywołało burzliwą reakcję, że w Kocierzewie istnieje pałac problem.

Tekst sprostowania podpisali przedstawiciele parafian z Kocierzewa: Scp-celek Alfred, Brzozowski Józef, Maral Ryszard, Grochoczek Mirosław, Miazek Zofia, Stulik Ireneusz, Pietrzak Jan, Zakościelny Władysław, Siewkiera Jan, Mucha Stanisław, Stańczyk Jerzy, Taraska Mirosław, Gładki Marian, Zakościelny Kazimierz, Brzozowski Jan, Gawinek Stanisław.

W załączeniu dostarczono do naszej redakcji kserokopie dyplomu ukończenia przez p. Adama Gontarkę Izryleńskiego Studium Katechetycznego Diecezji Toruńskiej w Działdowie oraz kserokopię indeksu Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego w Łodzi. ■

Zdrowa działka – zdrowe plony. Cz. XIII.

Formowanie zadrzewień śródpolnych

W poprzednim artykule wykazaliśmy jak wiele zalet ma sąsiedztwo drzew i krzewów dla naszych pól. Docenione to zostało już dawno. Już w latach dwudziestych XIX w. Dezydery Chłapowski w swoim majątku (ok. 10 tysięcy hektarów) w Turwi koło Kościana założył wielki system zadrzewień. Badania stacji Polskiej Akademii Nauk potwierdzają pozytywną rolę tych zadrzewień. W Danii przy obsadzeniu pól wysokimi, dziko rosnącymi żywopłotami z drzew i krzewów, stwierdzono wzrost plonowania zbóż o około 11%. Tak więc okazuje się, że to co dawniej robiono z poczucia piękna krajobrazu, ma też dobry wpływ na plon roślin uprawnych.

W okolicach pól najbardziej wskazane są zadrzewienia, tworzące pasy wzdłuż brzegów pól i łąk. Sąsiednie pasy drzew powinny być rozmieszczone w odległości 32 wysokości drzew od siebie. Przy wysokości wchodzących w skład żywopłotu drzew 10 m, następny pas będzie w odległości 320 m, a przy krzewach o wysokości 2 m, odległość między pasami wyniesie 64 metry. Wyraźnie korzystny wpływ zadrzewień śródpolnych na sąsiadujące z nimi pola stwierdzić można szczególnie wtedy, gdy tworzą one pasy położone prostopadle do kierunku dominujących wiatrów, a jeszcze lepiej gdy tworzą system obramowujący pole. Na małych działkach żywopłot nie może być zbyt gęsty, aby nie utrudniał wymiany powietrza.

W doborze gatunków drzew i krzewów należy uwzględnić m.in. zdolność hamowania wiatru: drzewa o gałęziach wiotkich czynią to korzystniej, zimą skuteczniejsze są drzewa iglaste. Należy również uwzględnić produkcję towarową

żywoptotu i pozyskiwanie drewna, owoców czy też nektaru. Nie zaleca się wprowadzać do zadrzewień takich gatunków drzew i krzewów, które mogą sprzyjać rozwojowi szkodników i chorób roślin uprawnych. W związku z tym nie zaleca się sadzić czeremchy, trzmieliny, berberysu czy sosny wejmutki. Należy też pamiętać, że niektóre drzewa i krzewy działają silnie zakwaszająco na glebę.

Nie są to oczywiście wszystkie aspekty, które należy brać pod uwagę zakładając żywopłot. Gatunki drzew i krzewów do zadrzewień należy dobierać przede wszystkim zależnie od ilości opadów atmosferycznych, rodzaju gleb, jej odczynu czy ekspozycji w terenie połażowanym. Należy też podkreślić, że do tego typu zadrzewień nadaje się niewiele gatunków typowo leśnych, a drzewa i krzewy iglaste powinny w nich występować w niewielkich ilościach, pojedynczo.

Do zalecanych drzew wysokich i średnich należą: jesion, klon zwyczajny, jawor, grab, jarząb, grochodrzew, osika, olsze, klon polny, kasztanowiec, wierzba biała, grusze.

Zalecane drzewa niskie i krzewy to: głogi jedno- i dwuszyjkowy, leszczyna, czereśnia ptasia, morwa biała, derenie, kruszyna, tarnina, dzikie róże, śnieguliczka, bez czarny, wierzby krzewiaste, kalina, ligustr, szakłak, tawuła, żarnowiec, karagana, rokitnik.

W poszczególnych agroekosystemach, np. zbóż, okopowych czy innych, nie jest możliwe choćby zbliżenie się do stanu równowagi ekologicznej. Taką równowagę można jedynie osiągnąć w wyższej jednostce ekologicznej jaką jest krajobraz, oczywiście z udziałem roślinności drzewiastej.

Maciej Morńka

NOTOWANIA
Z TARGOWISKA

w Łowiczu
z 2.09.94 r.

towar	jednostka miary	cena w tys. zł
pszenica	q	270-290
jęczmień	q	260
mieszanka	q	240
ziemniaki	q	300
ziemniaki	kg	3-5
pomidory	kg	6-10
pieczarki	kg	30-32
por	szt.	2-5
seler	szt.	5-12
pietruska	peczek	5-8
marchew	kg	6-8
śliwki	kg	10
ogórki	kg	4-7
papryka	kg	24-30
cebula	kg	7-8
koper	peczek	8-10
burak ćw.	kg	5
jaja	mendel	38
kogut	szt.	60-100
kaczka	szt.	80-120
prosięta	para	1300-1600
krowa	szt.	12.000
jablka	kg	6-12
kapusta	główka	4-15

Ceny żywności w Łowiczu (dane z 2 i 3 września)

ASORTYMENT	Sklep spoż. "Promyk" ul. Zabłotna	Sklep spoż. "ELTMARK" ul. Dworcowa	targowica miejska	Sklep spoż. mon przy targowicy ul. Sikorskiego 3	Delikatesy "Joanna" ul. 3 Maja 15	Sklep nabiałowy ul. 11 listopada	Sklep spoż. "Pod Dębem" ul. Sarmyńskiego	Pawilon "Magda" ul. Żurajska 3	Mięso-wędliny "Rawa" ul. Żurajska	Sklep "Promyk" ul. Mostowa	Mięso-wędlin p. Młczarek ul. Żurajska	Mięso wędliny Sliwiński ul. Mostowa 20
cukier	12,9	15	12,5	14	15	12,9	13	13	-	12,9	-	-
mąka szymonowska	8	9	8,5	9,5	9,5	9,1	9,1	9,1	-	8,9	-	-
chleb 0,6 kg	4,1	4,4	4,2-4,5	4,3	4,4	4,3	4,3	4,3	-	4,2	-	-
ziemniaki	-	-	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	8/kg	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab środkowy	-	-	-	-	88	-	80	80	89	-	78	80
wołowe bez kości	-	-	-	-	88	-	-	80(85)	85	-	68	80
wołowe z kością (antrykot)	-	-	-	-	58(a)	-	-	-	44,4 (58)	-	58 (ant)	51(antr)
łopatka	-	-	48	-	-	-	58	58	65,5 z/k	-	-	68b/k
szynka gotowana	-	136	140	133	135	-	-	-	117i133,6	-	140	120i135
salceson	48	44,5	48	39	41	-	46	-	41,3	49	40	-
kielbasa toruńska	-	68	-	75	-	-	78	-	79	-	79	70
kielbasa zwyczajna	-	-	-	60	59	-	63	-	60,7	70	67	66
parówki	48	43	45	45	49	-	42	-	5,3	-	47	49
kaszanka	-	26	24-30	-	31	-	24	24	-	-	28	32
ślonina	-	-	12	-	-	-	22	22	21(b/skóry)	-	20	21(b/skóry)
kurczak	45	52	48	-	52	-	49	49	-	48	-	-
filet z morskoczuka	-	-	-	-	63	-	-	-	-	-	-	-
makrela wędzona	-	-	-	-	37	-	36	-	-	-	-	-
mleko tłuste folia	5,7	5,6	-	5,5	6	5,7	5,7	5,7	-	5,6	-	-
masło extra	13,6	-	-	13,5	14	-	-	-	-	-	-	-
masło śmietankowe	13,4	14	-	13,5	13	13,2	13,2	13,2	-	13,2	-	-
masło roślinne	16,2(0,25)	11(1/4)	-	-	9,6(1/4)	-	9 (0,25)	-	-	16,4(1/2)	-	8,5(0,25)
olej	30(l)	-	-	15 (1/2)	34	-	17,1(1/2)	17,1	-	30 (l)	-	30
jaja	2,4	-	37-38	2,5	2,5	2,3	2,3	2,3	-	-	-	-
twaróg	32	34,5	-	32	35	32	32,4	32,4	-	33	4	-

SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA

Poznaj odmiany zbóż ozimych

Zbliża się termin siewu zbóż ozimych (żyta, pszenicy, pszenżyta, jęczmienia ozimego). Szczególnie w powtarzających się suchych latach plony zbóż ozimych wypadają korzystniej aniżeli :bóż jarych. W latach suchych bardzo ważne są uprawki późniejsze tzn. kultywatorowanie lub podorywka. Ułatwiają one bowiem uprawę przedsewną i orkę zimową. Gleby, na których zostały wykonane prawidłowo uprawki późniejsze bardziej chłoną wodę, zmniejszają parowanie oraz utrudniają spływ powierzchniowy wody.

PSZENICA

Wymaga ona gleb niezakwaszonych (pH 6,2-7,0) zasobnych w magnez. Przedplonami dla pszenicy mogą być: rzepak ozimy, strączkowe wczesne, ziemniaki, a na glebach dobrych jednorazowo pszenica. Nawożenie fosforowo-potasowe najlepiej stosować pod orkę siewną.

Przy średniej i wysokiej zasobności należy zastosować dawki utrzymujące żyzność gleby w wysokości 50-80 kg P₂O₅ i 80-120 K₂O na 1ha. Rolnicy ze względu na wysokie ceny nawozów dawki nawozów obniżają lub nie stosują. Nawet przy bardzo wysokiej zasobności gleby nie wskazane jest drastyczne obniżanie nawożenia przez drugi lub trzeci rok z rzędu.

Odmiany glutenowe pszenic przedstawia tabela IV.

Odmiany pastewne:

Emika - mrozoodporność średnia, zdrowotność słabsza, między innymi podatne na rdzę brunatną i septoriozę plew. Odporność na wyleganie średnia, wymagania glebowe mniejsze.

Jawa - mrozoodporność mała, zdrowotność dobra, odporność na wyleganie bardzo duża, wymagania glebowe średnie.

Alba - jedyna wśród opisanych o białym ziarnie. Mrozoodporność mała, zdrowotność dobra, odporność na wyleganie mniejsza.

Parad - mrozoodporność średnia, zdrowotność przeciętna, odporność na wyleganie dość duża.

Olma - mrozoodporność dość duża, zdrowotność dobra, odporność na wyleganie duża.

Lama - mrozoodporność średnia, zdrowotność dość duża, odporność na wyleganie dość duża.

Maltanka - zimotrwałość dobra, zdrowotność dobra, odporna na wyleganie, wymaga gleb kompleksu pszenno-dobrego i żyniego bardzo dobrego.

W 1994 roku na terenie województwa skierniewickiego polecane są odmiany pszenicy ozimej: Almari, Alba, Rosa, Kobra, Gama, Begna, Maltanka, Kamila.

PSZENŻYTO

Jest zbożem konkurencyjnym w stosunku do żyta uprawianego na glebach klasy IV pod względem plonowania oraz wartości odżywczej ziarna. Dobrymi przedplonami dla pszenżyta są: strączkowe, owies, wcześniej zebrany ziemniak lub kukurydza na kiszonce.

Mrozoodporność przedstawiona w skali 9^o, gdzie 9^o to wartość najlepsza. Odmiany najlepiej plonujące na glebach słabszych (średnia z całej Polski z lat 1988-91 w % wzorca) Presto - 108%, Moreno - 105 %, Vero - 105 %, Bogo - 105 %, Almo - 103 %, Malmo - 102 %.

Odmiany polecane w 1994 roku: Presto, Malmo, Ugo, Bogo, Tewo, Moreno, Vevo, Prego, Almo (patrz tab.I).

ŻYTO

Przedplon dla żyta, taki jak dla pszenżyta. Optymalny termin siewu to 25 września. Odmiany polecane do uprawy w województwie skierniewickim w 1994 roku to: Dańkowskie Złote, Molto, Warko (patrz tab.III).

Odmiana Amilo uznana jest za odmianę o podwyższonej wartości piekarniczej. Przypomina się, że ziarno żyta jako gatunku obcopolnego powinno być możliwie często wymieniane na wyższe stopnie kwalifikacji - to się opłaca. Odmiana Warko - norma wysiewu 100 kg na 1 ha.

JĘCZMIEN OZIMY

Powierzchnia zasiewów tej rośliny ciągle wzrasta. Jęczmień ozimy wymaga wcześniejszego siewu. Dobre stanowisko pod jego uprawę to wcześnie zebrane strączkowe, zboża (pszenica) lub zbierane na zieloną masę rośliny pastewne.

UWAGA! - nie ma odmian jęczmienia ozimego, które byłoby tolerancyjne na zakwaszenie gleby (pH powyżej 6) IHAR w Radzikowie poleca uprawę mieszaniny odmian Drop + Kos + Gil. (patrz tab.II)

Pamiętajmy o zaprawianiu zbóż ozimych. Zabieg ten jest w ochronie roślin jednym z najbardziej ekonomicznych i

bezpiecznych dla środowiska. Zaprawianie skutecznie zwalcza choroby przenoszone przez ziarno i glebę jak: śniecie, pleśń śniegowa, zgorzele siewek. Najczęściej używane zaprawy to: Baytany, Dithane M45, Dithane 75WG, Beret 050FS, Raxil 0,2 WS, Winicit 0,50 WS, Witawax 200FS, Funaben T, Oxafun T. Dawki na 100 kg nasion znajdzie Państwo na opakowaniu.

Centrala Nasienna w Łowiczu oferuje

do sprzedaży następujący materiał siewny w stopniu kwalifikacyjnym I odsiew:

- Żyto - Dańkowskie Złote - 230.000 zł za 1q
- Pszenżyto - Malmo - 280.000 zł za 1q
- Pszenica - Almari - 340.000 zł za 1q
- Jęczmień ozimy - Gil - 360.000 zł za 1q

inż. Stanisława Stasiak, ODR Bielice

Tabela I odmiany pszenżyta	Rejon środkowo-zachodni	Rejon środkowo-wschodni	Mrozoodporność	Wyleganie
wzorzec	70,3	62,0		7,2
Presto	+ 1,9	+ 2,8	4,5	- 0,5
Tewo	+ 4,8	+ 1,4	5,5	+ 0,2
Prego	+ 1,5	- 0,2	7	+ 0,7
Malmo	- 0,8	+ 0,2	7	+ 0,2
Ugo	+ 1,3	+ 1,2	5,5	- 1,1
Almo	- 1,9	- 0,7	7,5	- 0,9
Moreno	+ 6,1	+ 3,8	4	+ 0,8
Vevo	+ 1,8	+ 2,3	4,5	+ 0,3
Bogo	+ 5,7	+ 4,3	6	+ 0,6

Tabela II odmiany jęczmienia ozimego	Rejon środkowo-zachodni	Rejon środkowo-wschodni	Mrozoodporność	Wyleganie
wzorzec w dt z ha	70,6	64,0		7
Gil	+ 3,2	+ 3,8	3	+ 0,2
Kroton	+ 1,5	+ 2,2	3	+ 0,1
Sigra DE	+ 5,5	+ 2,1	2	+ 0,2
Borwine DE	+ 1,5	+ 0,8	3	+ 0,2
Drop	+ 1,6	- 0,4	2	- 0,3
Kos	- 0,2	- 0,2	4	- 0,2

Tabela III odmiany żyta	Rejon środkowo-zachodni	Rejon środkowo-wschodni	% wzorca na glebach słabszych	Wyleganie
wzorzec	70,6	64,0	45,8	7,0
Motto	+ 2,0	+ 1,7	103	- 0,1
Warko	+ 1,8	+ 2,0	104	- 0,6
Amilo	- 0,4	+ 0,6	99	- 0,6
Dańkowskie Nowe	+ 0,8	+ 0,2	102	+ 0,1
Dańkowskie Złote	+ 0,8	+ 0,4	100	- 0,1

Tabela IV odmiany glutenowe pszenicy	Wartość wypiekowa w skali 9 ^o *	Zdrowotność	Wymagania glebowe	Odporność na wyleganie	MTZ (g) **	Dojrzewanie	Wysiew na 1 ha w kg
Begra	7	słabsza	średnie	b. duża	49,9	śr. wczesna	240-270
Gama	5	przeciętna	średnie	duża	44,3	wczesna	230-260
Panda	6	dobra	średnie	średnia	39,7	śr. późna	170-205
Almari	4,5	b. dobra	średnie	duża	48,5	śr. wczesna	255-285
Rosa	4,5	przeciętna	średnie	b. duża	45,3	śr. wczesna	215-245
Juma	5	przeciętna	średnie	średnia	49,6	średnia	220-245
Roma	5	przeciętna	mniejsza	mniejsza	55,5	dość późna	280-305

legenda:

* wartość wypiekowa 9 - bardzo dobra, 7 - dobra, 5 - średnia, 3 - zła; ** MTZ - Masa Tysiąca Ziaren

dok. ze str. 6

Czy nareszcie konkretna

Możliwość współpracy widzi Jabłoński przede wszystkim we wspólnych przedsięwzięciach w dziedzinach:

- komunikacji i infrastruktury
- gazyfikacji Ziemi Łowickiej
- szeroko rozumianej obsługi wsi łowickiej (przetwórstwo, handel itp.)

Dopiero w dalszej kolejności, po niezbędnej reformie, która jednak leży w gestii parlamentu, związek mógłby zająć się także szkolnictwem średnim i służbą zdrowia. Gdyby gminy i miasto doszły do wniosku, że współpraca w wymienionych wyżej dziedzinach, przekraczających przecież możliwości i kompetencje każdej gminy z osobna, jest konieczna, to związek komunalny mógłby stanowić dobrą formę zorganizowania tej współpracy, formę przewidzianą już przez prawo i dającą szansę występowania jako liczący się podmiot wobec władz centralnych.

Obecni na spotkaniu byli wójtowie sześciu oraz przedstawiciele

następnych trzech gmin wchodzących w skład Porozumienia (Bielawy, Chąšno, Domaniewice, Kiernoza, Kocierzew, Łowicz, Lyszkowice, Nieborów, Zduny) oraz miasta Łowicza. Wspólnie podjęto ustalenie, iż w ciągu sześciu tygodni, do 24 października, Rady Gmin i Rada Miasta podjęła decyzję czy chcą tworzyć związek komunalny jaki ewentualnie widzą zakres działań dla tego związku.

(wal)

Pszczelarski zlot

Dziewięciu pszczelarzy z Łowicza i najbliższej okolicy uczestniczyło w zorganizowanych w dniach 26-28 sierpnia w Elblągu XII Ogólnopolskich Dniach Pszczelarza. Łowiczanie prezentowali w Elblągu także sprzęt pszczelarski. Współorganizatorem Dni jest Polski Związek Pszczelarski, którego sekretarzem generalnym jest łowiczanie, Jerzy Garczarczyk.

dok. ze str. 3

Dlaczego nadal areszt?

Zawsze dotąd stawiała się ona na wezwania prokuratury a ponadto dużo mniejszy jest ciężar gatunkowy i związana z tym odpowiedzialność karna czynu zarzucanego jej, niż czynu zarzucanego Jackowi S.

Nieprawdą jest też jakobyśmy jako prokuratura utrudniali Jackowi S. widzenia z rodziną. Od pewnego momentu śledztwa, odkąd uznaliśmy, że jest to możliwe, udzielaliśmy rodzinie zgody na widzenia

praktycznie bez ograniczeń, przynieśliśmy też Jacka S. do aresztu w Zakładzie Karnym w Łowiczu. Oskarżony widywał się ze swoją rodziną po dwa razy w tygodniu, pozwalaliśmy, by w widzeniach uczestniczyły dwie, trzy a nawet i pięć osób. Po prawdzie to w żadnej sprawie nie udzielaliśmy tyle razy zgody na widzenia co w tej

notował (wal)

SZCZEGÓLNE PODZIĘKOWANIA

pani ZIUTCE STEFANOWICZ

pani ZOFII PASTWIE

pani HELENIE KRÓLIKOWSKIEJ

za pomoc przy opiece i serce
dla obojga naszych rodziców

składają Zofia i Bernard Abadie

Wszystkim biorącym udział
w obrzędach pogrzebowych

dr STANISŁAWA ROTSTADA

składają serdeczne podziękowania córki i zięć

Ks. biskupowi ordynariuszowi Alojzemu Orszulikowi, ks. biskupowi Józefowi Zawitkowskiemu, ks. dziekanowi i wszystkim kapłanom katedry łowickiej, ks. Stanisławowi ze Zgromadzenia Ojców Pijarów, ojcu Petroniuszowi, siostrze przełożonej Miłosierdzia z Łowicza, wszystkim siostram Miłosierdzia, matce i wszystkim siostram Bernardynkom

serdeczne podziękowania
za udział w obrzędach pogrzebowych

dr STANISŁAWA ROTSTADA

składają córki i zięć

Dr Rolińskiemu, dr Kaczorowskiemu, dr Białkowi, dr Mazurkiewiczowi i wszystkim lekarzom łowickim, wszystkim pielęgniarkom ze szpitala łowickiego a szczególnie dr Wojdystawskiej, dr Szustrowej, dr Żuchowskiej i dr Niemyjskiemu z Łodzi, dr Antoniemu Szaleckiemu z Łowicza

za włożoną opiekę, trud
i udział w obrzędach pogrzebowych

dr STANISŁAWA ROTSTADA

podziękowania składają córki i zięć

Przełożonym sióstr Miłosierdzia z Warszawy, przełożonej sióstr Miłosierdzia z Łowicza, a szczególnie siostrze Marii Wójcik, siostrze Gabrieli Olszewskiej i siostrze Marii Danieli Wojdzie

za wspaniałą opiekę, trud, wielkie poświęcenie
oraz udział w obrzędach pogrzebowych

dr STANISŁAWA ROTSTADA

serdeczne podziękowania składają córki i zięć

Dowódcy Jednostki Wojskowej w Łowiczu płk. Pietrzakowi oraz Jednostce Wojska Polskiego w Łowiczu, mgr Zakrzewskiemu i kombatantom łowickim, przedstawicielom PKP w Łowiczu, dyrektorowi Liceum Ogólnokształcącego i młodzieży Liceum

składamy serdeczne podziękowania
za włożony trud i udział w obrzędach pogrzebowych

dr STANISŁAWA ROTSTADA

córki i zięć

dok. ze str. 20

Po przerwie Pelikan przyspieszył grę i sytuację w 54 minucie wykorzystał Kamil Kiereś. Bramka ta zdopingowała naszą drużynę do lepszej gry – po doskonałej centrze Chojnackiego w długi róg bramki gospodarzy głową kieruje piłkę Marek Borkowski. Łowiczanie mogli zdobyć jeszcze kolejne gole: w 85 minucie sędzia nie uznał bramki zdobytej przez „Czerbego” dopatrując się spalonego oraz nie zauważył w kilka minut później ewidentnego faulu w polu karnym na Grzegorz Durce

Pelikan zastuzenie zwyciężył udowadniając, że w tym sezonie jest w stanie pokonać każdego, ale też wpadki mogą się zdarzyć oraz iż gra z konty to najsilniejsza broń łowickiej drużyny

INNE WYNIKI

PIŁKA NOŻNA

Pierwsze mecze w sezonie 1994/95 rozpoczęli najmłodszy piłkarze łowickiej Pelikana. Także w tym roku pragniemy na bieżąco obserwować wyniki poszczególnych drużyn ze szczególnym uwzględnieniem juniorów Pelikana I prowadzonych przez trenera Stanisława Podwójnika, którzy prawdopodobnie włączą się w tym sezonie do walki o awans do klasy międzywojewódzkiej.

TRAMPKARZE

Pelikan I Łowicz – Widok II Skierniewice 4:0. Bramki: Kret 2, Sukiennik, Tałliński

Pelikan II Łowicz – Widok I Skierniewice 0:2

MŁODZICY

Orkan I Sochaczew – Pelikan I Łowicz 4:2. Bramki: Marcin Salamon, Lukasz Brener

Zyrardowianka – Pelikan II Łowicz 5:0

JUNIORZY:

Pelikan I Łowicz – Jutrzenka Mokra Prawa 3:0 (walkower)

Pelikan II Łowicz – Sokół Kurzeszyn 3:0

bramki: Michał Adamczyk – 2, Mariusz Stychlerz.

PUCHAR POLSKI

W siedzibie OZPN w Skierniewicach odbyło się losowanie par drugiej rundy Pucharu Polski.

Do tej rundy awansowało kilka drużyn z naszego regionu, a mecze zostaną rozegrane 8 września. Oto zestaw par: Oldboy Skierniewice – Start Żłaków Borowy, Kiewkowanek Kiewków – Tur Jaktorów, Sierakowianka Sierakowice – Arnigo Placencja, Limit Rybno – Victoria Zabostów, Granex Boczeki – Vagat Krępa i Błękitni Dzierzgow – Pogon Belchów.

TENIS STOŁOWY

W sobotę 3 września w Skierniewicach odbył się I Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w Tenisie Stołowym seniorów i młodzików.

Startowało w tych zawodach około 60 zawodników, a z reprezentantów łowickiego OSiR-u najlepiej wypadł Paweł Orzechowski, który zwyciężył w klasyfikacji młodzików. Bardzo dobre IV miejsce zajął w tych zawodach Rafał Starzewski z SP w Bednarach, a jego koleżanki ze szkoły Justyna Kowalczyk i Karolina Adamska zajęły odpowiednio I i II miejsca w rywalizacji młodziczek.

Opracował Paweł A. Doliński

dok. ze str. 1

WYWIAŁO WIATRA

Fakty te świadczą – zdaniem kontrolujących – o rozrzutności oraz niegospodarności dyrektora. Poza tym zarzucano mu m.in. iż faktyczna struktura organizacyjna Ośrodka nie jest zgodna ani z jego regulaminem ani ze schematem organizacyjnym oraz że część pracowników z dyrektorem włącznie nie posiada wymaganych kwalifikacji

Jerzy Wiatr odpowiedział na te zarzuty w piśmie skierowanym do burmistrza. Zwracał uwagę na fakt, że tak zakup sprzętu audio-video, jak i montaż podwieszanych tablic dokonane zostały za wiedzą i zgodą ówczesnego burmistrza, przypominał też, że ustawa o kulturze fizycznej z 1984 roku określa jakie kwalifikacje wymagane są od trenerów i zawodników ale nie mówi nic, jakie kwalifikacje powinni mieć pracownicy ekonomiczno-administracyjni takich instytucji jak OSiR. Wiatr ustosunkował się zresztą obszernie do każdego z punktów zaaleń pokontrolnych, odrzucając formułowane pod jego adresem zarzuty.

Jego argumentacja nie przekonała

najwidoczniej członków Zarządu Miasta, uchwałę o odwołaniu Wiatra z dniem 31 sierpnia Zarząd podjął pięcioma głosami przy jednym wstrzymującym się. Na mocy innej uchwały na stanowisko p.o. dyrektora OSiR na okres 1.IX-31.XI.94 powołano Zbigniewa Kuczyńskiego (dotąd nauczyciela w.f. w SP 1). W tym okresie ma zostać rozpisany i rozstrzygnięty konkurs na to stanowisko.

Pierwsze dni pracy nowego „szefa

sportu” przyniosły zmiany w sekcji piłki koszykowej. Dyrektor podziękował za współpracę długoletniemu i zasłużonemu trenerowi mgr Jerzemu Wojdzie, a poszczególne drużyny objęli: seniorów (III liga) – mgr Eugeniusz Furman, juniorów – Cezary Włoczyński, kadetów – Zenon Durka, młodzików – Paweł Doliński i żaków – mgr Sławomir Karmelita. W ciągu najbliższych dni prowadzone będą rozmowy z kolejnymi instruktorami – do objęcia pozostały jeszcze drużyny dziewcząt: juniorki, młodziczki i ewentualnie żaczki.

(wal), (dol)

Państwu

Mariannie i Janowi Koteckim

za fachowość, poświęcenie
i serce włożone w czasie leczenia syna
wyrazy podziękowania, wdzięczności i szacunku
składają Z.W. Sieradzińscy z dziadkami Piotrusia

DZIECI TEŻ POTRAFIĄ TRZYMAĆ WĘDKĘ



„Taaka Ryba” – tak brzmiała nazwa zawodów wędkarskich dla dzieci pracowników łowickiej Wytwórni Pasz, zorganizowanych przez jej Zarządcę Komisarycznego, Stanisława Gajewskiego w sobotę, 27 sierpnia przed południem.

Dzieci rywalizowały na jednym ze stawów będących własnością p.Janusza Zygmunta, na skraju Łasku Miejskiego. Właściciel udostępnił swoje stawy nieodpłatnie. Na „Taaką Rybę” oczekiwało, z wędkami w rękę, 23 dzieci. Zwycięzał ten, kto w ciągu dwóch godzin złowił najwięcej ryb. Aż osiem razy coś srebrzystego zatrzępotało na haczyku wędki Karola Sękalskiego, o jedno udane zaciągnięcie mniej miała malutka Martynka Golis. Po sześć rybek złowił Ania Zimna i Dawid Pakulski, z tym że w drodze losowania trzecie miejsce przypadło Ani. Pierwsza trójka otrzymała w nagrodę wędki, wszyscy uczestnicy zaś – wedlowskie bombonierki. Nagrody ufundowano z funduszów zakładu. Dobra wiadomość dla ekologów: większość złowionych rybek ocalała, jako niewymiarowe wrzucano je z powrotem do wody.

Na fot. u dołu po lewej, obrócony w stronę obiektywu, zwycięzca zawodów, Karol Sękalski.



